

W Teatrze Współczesnym mroczne, wulgarne, ociekające gejowskim seksem „Lubiewo” str. 5



FOT. WTW

Weszły w życie przepisy dotyczące transparentności płac. Wiele spraw wyjdzie na jaw i uruchomi efekt domina. Str. 3

BIZNES

Wtorek
3.02.2026
Nr 27

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Intercity kupiło używane wagony z Niemiec. Pojadą także na naszych trasach **str. 3**



Port Zacisze. Zielone dziedzińce, marina i mieszkania na terenie dawnej stoczni **str. 4**

Turyści, którzy chcą zobaczyć z bliska rzymską Fontannę di Trevi, muszą zapłacić dwa euro **str. 8**



FOT. WIKIMEDIA COMMONS

AFERY W POLICJI TRZECH FUNKCJONARIUSZY POD LUPĄ

Walczył z korupcją. Teraz stracił robotę

Karolina Kwiatek
Wrocław

Trzech funkcjonariuszy z dolnośląskiego garnizonu traci stołki. Jeden z nich oficjalnie został już wyrzucony ze służby, pozostali wciąż są prześwieceni przez wewnętrzne komórki policji.

W niedzielę (1 lutego) policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu przekazali informację o odwołaniu naczelnika Wydziału do Walki z Korupcją.

Jak czytamy w oficjalnym komunikacie, była to decyzja komendanta wojewódzkiego. W ten sposób zareagował na informację o „podejrzeniu naruszenia dyscypliny służbowej w związku z pełnionym stanowiskiem”.

Natychmiast też poinformowane zostały komórki kontrolne dolnośląskiej komendy oraz Biura Spraw Wewnętrznych Policji - przekazują funk-

cjonariusze sekcji prasowej Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Wyniki kontroli musiały być jednoznaczne, bo już w piątek (30 stycznia) naczelnik nie tylko stracił swoje stanowisko, ale również został zwolniony ze służby. Powodem ma być naruszenie etyki zawodowej policjanta.

Sprawa została zgłoszona na prokuraturę. Karolina Stocka-Mycek potwierdziła w rozmowie z dziennikarzami portalu gazetawroclawska.pl, że śledczy dostali zawiadomienie w tej sprawie. Nie ujawniają jednak żadnych szczegółów.

Przypomnijmy, że również 30 stycznia stanowiska stracili pierwsi za-

Wyniki kontroli musiały być jednoznaczne, bo już w piątek naczelnik nie tylko stracił swoje stanowisko, ale również został zwolniony ze służby

stępcy komendantów powiatowych z Kłodzka i Ząbkowic Śląskich. Z oficjalnych komunikatów możemy się jedynie dowiedzieć, że oni także mieli naruszyć policyjną dyscyplinę.

Nieoficjalnie wiadomo, że chodzi o prywatny wyjazd na narty, podczas którego funkcjonariusze i członkowie ich rodzin mieliby korzystać ze służbowego sprzętu oraz kartonów przeznaczonych dla patroli na stokach. Jako pierwsza poinformowała o tym „Gazeta Wyborcza”.

Przemysław Ratajczak z KWP we Wrocławiu zaprzecza, by obie sprawy, naczelnika Wydziału do Walki z Korupcją oraz zastępców komendantów powiatowych, były ze sobą powiązane. Potwierdza, że Wydział Kontroli KWP we Wrocławiu oraz Biuro Spraw Wewnętrznych Policji wciąż prowadzą kontrole w sprawie dwóch mundurowych z Kłodzka i Ząbkowic Śląskich. Na razie funkcjonariusze nie zostali wyrzuceni z formacji.



FOT. TOMASZ PAWLAK

WROCLAW

Lodowisko w Rynku już otwarte! str. 3

WARSZAWA

Ekstremalny mróz w całym kraju

W niedzielę z wychłodzenia zmarły trzy osoby, a od początku listopada 40 osób - poinformowała w poniedziałek Komenda Główna Policji.

Polska znalazła się w masie powietrza arktycznego, które napłynęło do nas z północy. Rekord zimna zanotowano w Suwałkach - prawie minus 28 stopni. Najcieplej było w... Zakopanem.

Specjaliści od pogody zapowiadają, że dziś już będzie nieco śniegu - a ten nie pada podczas wielkich mrozów. Śnieg, a raczej jego odrobina, ma spaść na południu, zachodzie i miejscami w centrum. Wysoko w Sudetach będzie wiało, i to mocno.

Służby przypominają, że niskie temperatury są śmiertelnym zagro-

żeniem, szczególnie dla osób w kryzysie bezdomności, seniorów, osób samotnych czy nietrzeźwych.

„Każdego dnia policjanci patrolują ulice, pustostany, klatki schodowe i miejsca, gdzie ktoś może potrzebować pomocy. Reagują, sprawdzają, udzielają wsparcia i przekazują osoby zagrożone do bezpiecznych miejsc” - napisała Komenda Główna Policji.

Policja zaapelowała, by nie być obojętnym i w razie zauważenia osoby, która może być narażona na wychłodzenie, zadzwonić pod numer alarmowy 112. „Jeden telefon może uratować” - napisała KGP.

Czytaj str. 7

Petycja w obronie nauczyciela z Głogowa

Grażyna Szyszka
Głogów

Rodzice i uczniowie stanęli murem za nauczycielem z podstawówki. Chcą rzetelnego wyjaśnienia zdarzenia na lekcji techniki, ale też by 12-latek został usunięty z klasy.

Do dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Głogowie wpłynęła petycja od rodziców, których dzieci chodzą do klasy z 12-letnim Maćkiem. To chłopiec z orzeczeniem o potrzebie

kształcenia specjalnego, wokół którego zrobiło się głośno po jednej z lekcji pod koniec stycznia. Jego matka zgłosiła szkole, policji i mediom, że nauczyciel techniki wyrzucił syna z klasy i był przy tym agresywny, wulgarny i naruszył nietykalność cielesną jej dziecka.

Jedna z matek opowiada: - Chłopiec mówił do nauczyciela „co chcesz”, „co mi zrobisz”, używał wulgaryzmów wobec pana i wobec naszych dzieci. Zresztą od sześciu lat nie czujemy, by nasze dzieci były

bezpieczne w tej klasie. Czy prawa Maćka są ważniejsze niż prawa innych dzieci? - pyta.

Po czym dodaje: - Dotychczas mieliśmy wrażenie, że potrzeby tego chłopca są ważniejsze, niż potrzeby innych uczniów.

Według rodziców uczniów z głogowskiej podstawówki, by uniknąć kontaktu ich dzieci z chłopcem w szkolnej przestrzeni, najlepszym rozwiązaniem byłaby zmiana przez niego szkoły.

Czytaj str. 6

Rozmowa dnia

Po przeszczepie pracują, podróżują, uprawiają sport **str. 2**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Rak jelita grubego rozwija się latami. Ryzyko zachorowania rośnie wraz z wiekiem. Onkolog wskazuje, które badania mogą uratować życie

Dawid
Foltyniewicz



MISTRZOSTWA POLSKI W GDYBANIU

Pamiętacie mistrzostwo świata Formuły 1 Roberta Kubicy w bolidzie Ferrari albo triumf piłkarskiej reprezentacji Polski na Euro 2016? Nie możecie, bo to się nie zdarzyło. W świecie sportu legendą obrastają nie tylko historie wielkich sukcesów, ale również te sytuacje, do których nigdy nie doszło. Oba wspomniane wyżej przypadki łączy słowo „gdyby”. Co by było, gdyby Kubica w 2011 roku nie uległ wypadkowi w rajdzie Ronde di Andora, a Jakub Błaszczykowski wykorzystał karnego w ćwierćfinale z Portugalią?

Ostatnio na co najmniej kilka miesięcy gdybania skazała się rada nadzorcza piłkarskiego Zagłębia Lubin. Sęk w tym, że na własne życzenie. Dolnośląski klub mógł za 900 tys. euro wykupić z Rakowa Częstochowa Leonardo Rochę - napastnika, który rundę jesienną spędził w Lubinie i z marszu stał się liderem drużyny. W głównej mierze to dzięki niemu „Miedziowi” przetrzymali na piątym miejscu w tabeli PKO Bank Polski Ekstraklasy. Blisko milion euro to kwota niemała (ok. 3,8 mln zł), aczkolwiek raczej nie przekracza ona finansowych możliwości KGHM, czyli właściciela Zagłębia.

Polskie kluby przez lata jak ognia unikały gotówkowych transferów, podczas gdy w nowych piłkarzy inwestowali nie tylko giganci europejskiego futbolu - Anglicy, Hiszpanie, Niemcy - ale również nasi południowi sąsiedzi z Czech. Ostatnio w Ekstraklasie coś jednak ruszyło i prezesi doszli do wniosku, że za dobrego zawodnika trzeba wyłożyć trochę grosza.

Ostatecznie Zagłębie uznało Portugalczyka za zbyt drogiego. Choć na władze klubu spadły gromy, być może lubiński zespół aż tak nie odczuje jego odejścia. Z drugiej strony, niezależnie od tego, na jakim miejscu w tabeli „Miedziowi” zakończą sezon, ich kibice będą zastanawiali się, czy gdyby Rocha dołożył kilka bramek, Zagłębie zagrałoby w europejskich pucharach, zdobyło medal albo nawet wywalczyło pierwsze od 19 lat mistrzostwo Polski. Cała ta historia to kolejny przypadek potwierdzający tezę, że w sporcie najdroższe wcale nie są transfery, lecz decyzje, których się nie podjęło.

”

Zegar zagłady musi przyspieszyć (...). Nie chcę mówić, że to od razu oznacza wybuch wojny nuklearnej, ale i tak powinno to wszystkich zaniepokoić

Dmitrij Miedwiediew, były prezydent i premier Federacji Rosyjskiej

DENDROSZALIK

Wałbrzyszanki zrobiły ogromny dendroszal i wczoraj otuliły nim drzewo, które startuje w konkursie Europejskie Drzewo Roku. Rośnie ono w Szydłowcu w województwie mazowieckim. Dendroszalik jest ogromny, ma blisko 5 metrów długości i 3 metry szerokości. Został wydziergany z czułością przez panie z klubu Dłużej Młodych Fundacji Via Salutis z Wałbrzycha. Podobny szal otrzymał już wcześniej 300-letni buk purpurowy z Dalkowa.

Adrianna Szurman



FOT. FUNDACJA VIA SALUTIS

ROZMOWA DNIA

Po przeszczepie żyją pełnią życia. Pracują, podróżują, uprawiają sport

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmawiamy z prof. Zbigniewem Gałązką, kierownikiem Kliniki Chirurgii Ogólnej, Naczyniowej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej UCK WUM.

26 stycznia minęło 60 lat od pierwszego udanego przeszczepu nerki w Polsce. Dlaczego to wydarzenie było tak przełomowe?

W połowie lat 60. XX wieku transplantologia była na świecie w powijakach. Łącznie wykonano wtedy nie więcej niż 400 przeszczepów nerek. W Polsce był to zabieg pionierski nie tylko z punktu widzenia medycyny, ale też organizacji systemu i prawa. Dwaj wybitni lekarze - chirurg Jan Nielubowicz i internista Tadeusz Orłowski - połączyli kompetencje i odwagę. To byli ludzie, którzy nie bali się odpowiedzialności.

Rok wcześniej we Wrocławiu podjęto próbę przeszczepu nerki, która się nie powiodła. Jak dziś się to ocenia?

We Wrocławiu rzeczywiście podjęto próbę przeszczepienia nerki wcześniej, ale zakończyła się niepowodzeniem. To coś absolutnie naturalnego w medycynie. Historia zna wiele takich przypadków - jako pionierów zapamiętuje się tych, którym się udało, ale droga do sukcesu jest usiana próbami, także nieudanymi. Zawsze powtarzam młodym

lekarzom: nie chodzi o to, żeby „zaistnieć w historii”, tylko żeby działać odpowiedzialnie. Można zrobić coś jako pierwszy, ale źle - i to nie jest postęp. Warszawski przeszczep był pierwszym, który się powiódł i dlatego stał się symbolem.

Kim była pierwsza pacjentka?

Biorczynią była 18-letnia Danuta Milewska. Straciła obie nerki w wyniku ciężkiej infekcji. Dializy, które ją podtrzymywały przy życiu, były wówczas prymitywne i dostępne dla nielicznych. Polska była biednym krajem. Opowiadano mi, że jeśli ktoś miał cukrzycę i niewydolność nerek, to często w ogóle nie kwalifikowano go do dializ - był skazany na śmierć.

Ten przeszczep był także wyzwaniem prawnym.

Ogromnym. Nie istniało pojęcie śmierci mózgowej ani ustawa transplantacyjna. Dawczyni zmarła w wyniku rozległego urazu czaszki po wypadku komunikacyjnym. Aby pobrać narządy, konieczna była zgoda prokuratora, ponieważ formalnie odbywało się to w ramach sekcji sądowej. Moi starsi koledzy mówili wprost: gdyby nie otwarty umysł ówczesnego prokuratora, ta dziewczyna by nie żyła. To pokazuje, jak wielką rolę odgrywały wtedy pojedyncze decyzje ludzi. Pacjentka przeżyła pół roku.

Jak ten jeden zabieg wpłynął na dalszy rozwój tej dziedziny?



FOT. WUM

Dał potężny impuls, niesamowitego wręcz „kopa”. Przez wiele lat Warszawa była jedynym ośrodkiem wykonującym przeszczepy nerek. Potem przyszły przeszczepy wątroby, serca. Z czasem transplantologia stała się jedną z wizytówek polskiej medycyny. Dziś możemy powiedzieć, że mamy się czym pochwalić na arenie międzynarodowej.

W jakim miejscu jesteście?

W bardzo dobrym. Roczne przeżycie z przeszczepioną nerką wynosi w Polsce około 96 proc., przy średniej europejskiej rzędu 92 proc. Po 5 latach dobrze funkcjonujący przeszczep ma około 85 proc. biorców. To są twarde dane Poltransplantu.

Ilu pacjentów czeka dziś w Polsce na przeszczep nerki?

Około 1300-1500 osób. Dializowanych jest blisko 20 tys. Najczęstszą przyczyną niewydolności nerek pozostaje cukrzyca.

Co daje lekarzowi satysfakcję?

Widzieć pacjentów, którzy po przeszczepie żyją pełnią życia - pracują, podróżują, uprawiają sport. Dla lekarza nie ma większej nagrody niż świadomość, że jego wiedza realnie komuś to życie przywróciła.

PRZYRODA

Małeńki, ale zimę ma w nosie

Jakimś cudem zabłąkał się do mojego ogrodu. Mysikrólik powinien mieszkać w świerkowych czy jodłowych zagajnikach, ale mroźna zima widać wymusiła zmianę zachowania. Pewnie skusił go gęsty świerkowy żywopłot w pobliżu. Nazwa mysikrólik może wprowadzić w błąd, gdyż jest on ptakiem. Bardzo drobnym. Waży najwyżej siedem gramów. Dla mnie to prawdziwy król zimy. Oglądałem go w mroźny dzień. W słoneczne południe termometr pokazał dziesięć kreszek poniżej zera. Drobinika siedziała na jałowcu i radośnie ćwierkała. Niech mi ornitologzy wybaczą, ale dla mojego ucha była to tylko znana muzyczna wariacja o złej zimie, której nikt się nie obawia. Kuszenie losu? Siedmiogramowe ciało mysikrólika chroni jeno liche okrycie z piórek. Przetrwanie w zimowej aurze wymaga utrzymania stałej temperatury ciała przez całą dobę. I ciągłego dopływu pożywienia przy wysokiej jak u każdego ptaka przemianie materii. Czyli całej masy zimujących owadów, pajaków, poczwerek i jaj zbieranych na najcieńszych gałązkach. Do tego pokrytych szadzią, co nie ułatwia poszukiwań. Tymczasem mysikrólik wyglądał na zadowolonego z życia. I najedzonego. Żadnego stresu. Nawet nie spojrzał na karmnik, gdzie stado sikorek wyłócało się o ziarna słonecznika. Ze stoickim spokojem siedział przez kwadrans na kłusującym mrozie. I śpiewał. Ptak, co zimę ma w nosie.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

KRÓTKO

MILICZ

Bandziory do aresztu

Za kratki trafiło trzech mężczyzn, którzy dokonali na terenie Milicza kilku przestępstw o charakterze kryminalnym. Dwaj z nich to recydywiści, którym grożą zastrzone wyroki.

Najpierw zatrzymano 23-latkę, który w centrum miasta zaczął dwóch młodych chłopców i bez powodu uderzył pięścią w twarz jednego z nich. Okazało się, że wcześniej umyślnie uszkodził zaparkowany samochód osobowy marki BMW, wybijając w nim przednią szybę.

Policjanci w mieszkaniu mężczyzny zatrzymali dwóch pozostałych agresorów, którzy okazali się recydywistami. 21-letni mieszkaniec Milicza i 29-letni mieszkaniec Cieszkowa w nocy uszkodziли zaparkowany na jednej z ulic samochód osobowy marki Honda, urywając boczne lustro oraz wybijając w nim przednią szybę.

Rankiem tego samego dnia wszyscy trzej mężczyźni pobili matkę zatrzymanego 23-latkę. Jej syn także groził jej śmiercią. Aneta Kolesińska

WROCŁAW

Zabawa bez mundurów



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Za nami studniówka Liceum Służb Mundurowych i Europejskiego Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. W sobotni wieczór tegoroczni maturzyści mundury zamienili na eleganckie suknie i garnitury. Jarosław Jakubczak

JELENIA GÓRA

Artur Górnicki za Kingę Nowak

Po odwołaniu Kingi Nowak z funkcji przewodniczącej Rady Powiatu Karkonoskiego, radą pokieruje Artur Górnicki, radny z Janowic Wielkich. Do zmiany doszło na sesji 30 stycznia. Nowego przewodniczącego wybrano 11 głosami za przy 2 przeciwnych. Artur Górnicki, obejmując funkcję podziękował za zaufanie i stwierdził, że będzie działał dla dobra powiatu.

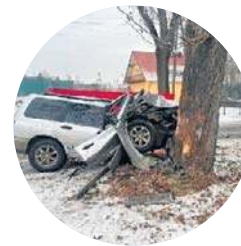
Przed nowym przewodniczącym sesja, na której będzie rozpatrywany wniosek o odwołanie starosty karkonoskiego Krzysztofa Wiśniewskiego. Wniosek został złożony 16 stycznia. W połowie lutego można zatem spodziewać się sesji i głosowania nad wnioskiem. Alina Gierak

CZERNICA

Po ranną kobietę przyleciał wczoraj śmigłowiec LPR. Dwa samochody zderzyły się na drodze między Wojnowicami a Chrzastawą Małą. Prawdopodobnie kierowca Hyundai wymusił pierwszeństwo na skrzyżowaniu.

WROCŁAW

Na skutek awarii torowiska na ulicy Piłsudskiego, na wysokości ul. Komandorskiej, tramwaje z kilku linii musiały wczoraj jeździć objazdami. Ekipa techniczna zajęła się naprawą uszkodzonych przez mróz torów.



FOT. POLICJA

LUBOMIERZ

45-letni mężczyzna zginął w poniedziałek rano, gdy jego samochód niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi, uderzył w latarnię a następnie w przydrożne drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

Używane wagony z Niemiec pojadą na naszych trasach

Remigiusz Biały
Wrocław

Pierwsze wagony, które PKP kupiło od niemieckiego przewoźnika Deutsche Bahn Fernverkehr, są we Wrocławiu. Kiedy pierwsi pasażerowie z nich skorzystają?

Prezes PKP Janusz Malinowski poinformował na platformie X, że pierwsza transza wagonów kupionych od Kolei Niemieckich (Deutsche Bahn) jest już w Polsce. Używany tabor dotarł na początku tygodnia i obecnie znajduje się w boczni PKP Intercity we Wrocławiu. Na razie są to pierwsze sztuki, łącznie dotrze do nas 50 wagonów, za które PKP zapłaciło 22 mln euro.

- Przeznaczaliśmy na nie 0,4 proc. naszych wydatków na tabor - mówi Janusz Malinowski, prezes PKP.

Zakup używanych wagonów to odpowiedź na rosnące zainteresowanie połączeniami dalekobieżnymi. PKP Intercity od dłuższego czasu mierzy się z dużym obłożeniem pociągów, a na części tras pasażerowie mają trudności z rezerwacją miejsc.

Sięgnięcie po tabor z niemieckiego rynku wtórnego pozwala w relatywnie krótkim czasie zwiększyć liczbę dostępnych miejsc, zwłaszcza że realizacja zamówień na nowe wagony trwa obecnie kilka lat. Jak podkreśla spółka, zakup używanych pojazdów ma charakter przejściowy i uzupełnia równolegle



FOT. PKP X VIA JANUSZ MALINOWSKI

Używane wagony z Niemiec są już we Wrocławiu. W składach Intercity zaczną być wykorzystywane od marca

realizowane inwestycje w nowy tabor.

Równolegle PKP Intercity realizuje duże zamówienia na fabrycznie nowe pojazdy. W 2024 roku przewoźnik podpisał kontrakty na niemal 500 nowych wagonów, które powstaną w poznańskiej fabryce H. Cegielski, a także na 35 nowych pociągów produkowanych przez firmę NE-WAG.

Zakup 50 używanych wagonów z Niemiec ma więc charakter pomostowy i ma pomóc wypełnić lukę do czasu dostaw nowego taboru. Jak podkreśla prezes PKP, średnia cena jednego

wagonu była kilkukrotnie niższa niż w przypadku nowych pojazdów i wyniosła nieco ponad 400 tys. euro za sztukę.

Pasażerowie skorzystają z tych wagonów w składach Intercity od marca 2026 roku.

Kupiony pakiet obejmuje wagony pierwszej i drugiej klasy - zarówno przedziałowe, jak i bezprzedziałowe, a także pojazdy o układzie mieszanym oraz wagony przystosowane do przewozu rowerów.

Wszystkie pojazdy powstały w latach 80. XX wieku, jednak w latach 1998-2002 przeszły gruntowną modernizację. Są

przystosowane do jazdy z prędkością do 200 km/h i dopuszczone do ruchu na europejskiej sieci kolejowej. Wagony wyposażono m.in. w klimatyzację, automatyczne drzwi oraz toalety z zamkniętym obiegiem. Przed skierowaniem do regularnych kursów przejdą przeglądy techniczne i prace serwisowe, po których zostaną przemalowane lub oklejone w barwy PKP Intercity. Przewoźnik planuje wykorzystywać je zarówno do zestawiania pełnych składów, jak i jako wzmocnienie najbardziej obciążonych połączeń dalekobieżnych.

Ślizgawka przy fontannie w centrum miasta

Aneta Kolesińska
Tomasz Pawlak

W poniedziałek zostało otwarte lodowisko w Rynku. Ślizgawka przyciągnęła miłośników łyżew, wśród nich sporo dzieci i młodzieży, którzy właśnie zaczęli ferie.

Pierwsi łyżwiarze weszli na tafle lodowiska przy fontannie „Zdrój” we wrocławskim Rynku o godzinie 14. Atrakcja przyciągnęła miłośników zimowego szaleństwa. Dla części z nich jest to całkowita nowość,

inni z nostalgią wspominają dawne czasy. Lodowisko wraca do centrum miasta po blisko 20 latach przerwy.

- Cieszę się, że to lodowisko w końcu zostało otwarte. Szczególnie, że cena jest znakomita. Nie znam innego miejsca we Wrocławiu, gdzie można kupić wejściówkę i wypożyczyć łyżwy za 10 zł - komentuje pan Tomasz.

Można z niego skorzystać w godz. 10-20. W walentynkowy weekend (14-15 lutego), zostanie otwarte nieco wcześniej, bo o godz. 8.



FOT. TOMASZ PAWLAK

Uczniowie z Wrocławia, którzy właśnie rozpoczęli ferie, mają okazję poślizgać się w Rynku

Groził ministrowi, że „osobiście spali go żywcem”. Przez LGBT

Karolina Kwiatek
Wrocław

Sąd zdecydował o trzech miesiącach tymczasowego aresztu dla 51-latka z Wrocławia. Krzysztof K. został zatrzymany po komentarzach w sieci.

„Osobiście spalę cię żywcem. Pozdrawiam gorąco!”. Właśnie taki komentarz pod postem Ministra Cyfryzacji został opublikowany na platformie X (dawniej Twitter) przez użytkownika o pseudonimie Mac Ready (@MaReadyTwo). Okażało się, że by nim 51-latek z Wrocławia. Jego konto zostało już zablokowane.

Z informacji przekazanych przez śledczych wynika, że mężczyzna miał grozić ministrowi cyfryzacji śmiercią, dlatego, że ten poinformował w mediach społecznościowych o zmianach, które mają zajść w prawie. Nowe zapisy dotyczą uznawania przez Polskę małżeństw, które są zawierane lub zostały zawarte na terenie innych państw Unii Europejskiej.

Krzysztof K. tłumaczył śledczym, że wcale nie chciał wystraszyć ministra. Jak przekazuje Karolina Stocka-Mycek z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, jego komentarz miał być efektem narastającej frustracji wynikającej z „narzucania społeczeństwu ideologii LGBT”. Policjanci, którzy przeszukali mieszkanie 51-latka, znaleźli u niego broń i amunicję. Okazało się, że Krzysztof K. samodzielnie wytwarzał czarny proch, a w aucie wozził 8 butelek koktajlu mołotowa. Tłumaczył, że to dlatego, że nie miał gdzie ich przetrzymać.

- W odniesieniu do posiadania broni i amunicji wskazał, że nie miał świadomości, że zamontowanie tłumika na legalnie posiadanym pistolecie jest nielegalne. Jednocześnie podejrzany przyznał, że samodzielnie wytwarzał czarny proch dla zabawy - dodaje Karolina Stocka-Mycek z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Mężczyzna nie przyznaje się do zarzutów. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Zielone dziedzińce, marina i mieszkania w dawnej stoczni

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Duży projekt mieszkaniowy we Wrocławiu zaplanowano na Kowalach, przy ul. Kwidzyńskiej. To tereny poprzemysłowe dawnej Stoczni Rzecznicy Zaczysze, gdzie dziś znajdują się magazyny.

Osiedle mieszkaniowe Port Zaczysze zlokalizowane przy ul. Kwidzyńskiej będzie uzupełnieniem większego projektu mieszkaniowego o nazwie Wrocławska Stocznia Rzecznicy, budowanego przez tego samego dewelopera - spółkę EDO i zaplanowanego zaraz obok, na terenie dawnej stoczni. Port Zaczysze obejmie około 550 mieszkań o łącznej powierzchni blisko 29,6 tys. mkw. Znajdą się w budynkach od czterech do siedmiu kondygnacji, zajmujących około 6,7 tys. mkw.

Na parterze budynków, od strony ul. Kwidzyńskiej, pojawi się ponad 900 mkw. lokali usługowych: komercyjnych i nastawionych na działanie prospołeczne. Projekt zakłada



Wizualizacja przedstawia fragment nowego osiedla, które ma powstać pod nazwą Port Zaczysze

około 830 miejsc postojowych w dwukondygnacyjnym garażu podziemnym oraz co najmniej 30 ogólnodostępnych miejsc naziemnych. Wjazd do garażu zaplanowano od strony ul. Kościelnej.

Port Zaczysze ma zawierać trzy wewnętrzne dziedzińce. Centralny dziedziniec będzie pełnił funkcję komunikacyjną, łącząc ul. Kwidzyńską z ul. Kościelną i z dawnym base-

nem portowym. Dwa pozostałe dziedzińce zaprojektowano jako zielone enklawy, z ogrodami, strefami zabaw i wypoczynku.

Architektura osiedla ma nawiązywać do industrialnej historii Wrocławia z okresu międzywojennego. W projekcie pojawiają się m.in. cegła oraz przeszkłone, łukowe narożniki inspirowane modernistycznymi domami handlowymi.

Port Zaczysze stanowi uzupełnienie większego przedsięwzięcia, osiedla Wrocławskiej Stoczni Rzecznicy, obejmującego 1388 mieszkań o łącznej powierzchni prawie 72 tys. mkw. oraz lokale usługowe o powierzchni ponad 14 tys. mkw. Budowa Wrocławskiej Stoczni Rzecznicy została zatwierdzona uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia z października 2023 roku.

W ramach tej inwestycji przewidziano tzw. inwestycje towarzyszące (są one wymagane specustawą lex deweloper), m.in.: rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 8 i dostosowanie jej do potrzeb dzieci ze szczególnymi potrzebami, gruntowną przebudowę układu drogowego w rejonie skrzyżowania ulic Kochanowskiego, Brücknera, Kwidzyńskiej i Toruńskiej, wraz z systemem ITS.

Zgodnie z informacjami przedstawionymi podczas konsultacji społecznych w 2025 roku, budowa Portu Zaczysze ma rozpocząć się w latach 2033-2034.

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Idzie za kraty, bo żył z czterema kobietami

Karolina Kwiatek
Wrocław

Historia 47-letniego Tomasza K. to gotowy scenariusz na film. Mężczyzna przez lata oszukiwał cztery kobiety. Każdej z nich obiecywał małżeństwo i wpakował w potężne długi.

Siedem lat więzienia, 105 tys. zł grzywny i naprawienie szkód w stosunku do wszystkich pokrzywdzonych. Taki wyrok wydał w drugiej połowie stycznia Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze. Sprawa dotyczy Tomasza K., oszusta matrymonialnego spod Wrocławia. Mężczyzna został skazany za wykorzystanie finansowe w sumie 7 osób. Wartość szkód to ponad 10 mln zł. Wyrok nie jest prawomocny.

Jak informuje Ewa Węglarowicz-Makowska z Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, już w październiku 2019 r. śledczy postawili 47-latkowi 12 zarzutów. Dotyczyły one zdarzeń z lat 2006-2016. W tamtym czasie Tomasz K. równolegle żył z czterema kobietami. Nie wiedziały o sobie nawzajem.

Zgodnie z ustaleniami prokuratury, każdą z nich obsypywał prezentami i obiecywał małżeń-

stwo. Z każdą ma dziecko i każdą zachęcał do tego, by się dla niego zadłużyła. One zabezpieczały zaciągane przez niego kredyty i pożyczki. Niektóre nawet zgadzały się na to, by zarządzały ich majątkiem.

- Jedną z kobiet, na skutek takiego działania sprawcy, straciła dom, w którym zamieszkiwała wraz z jego dzieckiem. Podpisała zgodę na obciążenie hipoteką należącej do niej nieruchomości (jako zabezpieczenie zaciągniętej przez oskarżonego pożyczki w kwocie 2 600 000 zł) - dodaje rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

Łączne straty kobiet wynoszą około 9 mln zł. To jednak nie wystarczyło podwrocławskiemu amantowi. W tym samym czasie Tomasz K. oszukał 3 inne osoby. Zaciągnął u nich pożyczki na 1 082 000 zł. Żadnej nie spłacił.

Skazany do niczego się nie przyznaje. Prokuratura potwierdza, że wcześniej usłyszał wyroki za przestępstwa przeciwko mieniu. Z archiwalnych materiałów prasowych wynika, że kara została zawieszona. Chodziło wówczas o podrabianie i używanie sfałszowanych dokumentów, wyłudzenie kredytów (na kilkadziesiąt mln zł), a także oszustwa podatkowe.

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 03.02
● **OSOBOWICE**
Jan Wojtyła, g. 10.40
Katarzyna
Bacherowicz, 11.20
Janina Kulka, 12.40
Ryszard Zbigniew

Fliski, 13.20
Henryka Urbańska, 14
Maria Barbara Nowicka, 14.40
● **GRABISZYN**
Antoni Cisło, g. 9
Mirosław Andrzej Klein, 10
Zenon Żróbek, 11
Anna Golda, 12

Krystian Różewicz, 13
Elli Rynkiewicz, 14
● **PSIE POLE**
Marek Giszczynski, g. 9
Wiesława Lasota, 11
Tetiana Lysenko, 12

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4,

71 374 82 49

reklama.wroclaw@polskapress.pl

Mroczne, wulgarne, ociekające gejowskim seksem „Lubiewo”

Robert Migdał
Wrocław

Obok najnowszej premiery we Wrocławskim Teatrze Współczesnym nie da się przejść obojętnie. Oceniam spektakl jako udany, wstrząsający, skłaniający do refleksji.

To z pewnością spektakl dla widzów dorosłych, o mocnych nerwach, którym uszy nie wiedną od ostrego, wulgarnego języka, a oczy nie bolą od scen wyuzdanych rodem z ostrego filmu erotycznego. Jestem pewien, że tym stwierdzeniem niektórych z Państwa zachęciłem do wybrania się na „Lubiewo”, a pewnie spora grupa stwierdzi: to nie dla mnie. I ominą teatr przy Rzeźniczej szerokim łukiem. Kto co lubi...

Pamiętam, że wiele lat temu, gdy do księgarni trafiła powieść „Lubiewo” naszego wrocławskiego pisarza Michała Witkowskiego, jego opowieść mną wstrząsnęła: opisanymi histo-



To z pewnością spektakl dla widzów dorosłych, o mocnych nerwach, którym uszy nie wiedną od ostrego, wulgarnego języka

riami, które nie były cukierkowo-landrynkowe, ale bardzo mroczne, prawdziwe, przesycone seksem, niekiedy brudne i wulgarne. Itaki jest też spektakl we Współczesnym. Pod przykrywką wesołości, radości, kolorowego świata ukrywają się

ludzkie dramaty, tragedie, smutki. A rozpacz jest głęboka jak Rów Mariański.

„Lubiewo” we Wrocławskim Teatrze Współczesnym to pierwsze przeniesienie (we Wrocławiu, bo w kraju już się zdarzały) opowieści snutej przez

Michała Witkowskiego w książce na teatralne deski. Dokonał tego teatralny duet Jędrzej Piaskowski (reżyseria, koncepcja) - Hubert Sulima (adaptacja, dramaturgia, koncepcja). I muszę przyznać, że wyszli z tego obronną ręką.

Pokazują świat dla wielu z nas nieznaną - świat wrocławskiego półświatka, nizin społecznych, biedę, ale i świat na pozór baśniowy, szalejący kolorem, cekinami, brokatem, lecz tylko na wierzchu. Bo pod płaszczykiem baśni kryje się mrok. I przyznaję - w tych mrocznych klimatach snute są historie, które wciągają.

Opowieści, które płyną ze sceny, są niekiedy przekomiczne (to bardzo, bardzo czarny humor), ale pod tą maską z szerokim uśmiechem, czają się demony: jest strach, jest dramat, jest tragedia ludzka.

Śledzimy opowieści o wrocławskich gejach - wystraszonych, starych, żyjących szaloną przeszłością, marzeniami. Są historie o niespełnionej miłości, o zakazanych romansach, o wielkiej pożądliwości, ale i historie bardzo tragiczne: kończące się samobójstwem, zabójstwem, śmiercią z powodu AIDS.

To nie jest łatwa sztuka, bo i tematy w niej poruszane nie są

łatwe. Aktorzy mieli arcytrudne zadanie: zagrać gejų, „wrocławskie cioty” - jak ich określał Witkowski, ale zagrać tak, żeby widz im uwierzył, poczuł, co czują, z czym się borykają. Żeby widz wszedł w ich hermetyczny świat. I udało im się to - przyznaję. Wielkie brawa dla całego zespołu aktorskiego.

Szczegółowe wrażenie zrobiła na mnie gra aktorska Magdaleny Taranty (Astrofizyk), Krzysztofa Boczkowskiego jako Patrycji, Tadeusza Ratuszniaka (grał Lukrecję), Anny Kiecy jako Dżesiki, oraz Krzysztofa Zycha i Rafała Cielucha wcielających się w role Lujów. Podwójne brawa dla Państwa.

Na koniec kilka słów o strojach i scenografii. Kostiumy znakomicie oddawały barwność postaci, ale i ich dramatyzm. Przebogate w kolory (niekiedy aż kiczowate) świetnie współgrały z opowieściami z dawnych lat. A scenografia - minimalistyczna, ale oddająca klimat.

REKLAMA

0011472747



Chocianów, dnia 3.02.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

informuje,

**że dnia 6 marca 2026 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a
w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie
odbędzie się:**

PIĄTY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej nr geodezyjnym **200/3** o pow. **3,7900 ha**, położonej w obrębie Michałów, dla której w Sądzie Rejonowym w Lubinie w V Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr **LE1U/00074832/4**.

CENA WYWOŁAWCZA: 130 000,00 PLN (sto trzydzieści tysięcy złotych), VAT ZW, przy postąpieniu nie mniejszym niż **1% ceny wywoławczej** z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 10 000,00 PLN, wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu **do 2 marca 2026 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać numer działki.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie i Miasta i Gminy w Chocianowie, opublikowane w BIP pod adresem <http://chocianow.bip.pbox.pl>.

Szczegółowe informacje można uzyskać w UMiG Chocianów, pokój nr 13, tel. 76 81 85 020 wew. 164, w zakresie MPZP 163.

REKLAMA

0011460164

22-24.04.2026

Międzynarodowe Centrum
Kongresowe & Spodek,
Katowice

The Power of Dialogue

EEC

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

GŁÓWNE NURTY TEMATYCZNE



Europa
pod presją



Suwerenność
i konkurencyjność



Odporność
i bezpieczeństwo



Energia,
transformacja,
inwestycje



Cyfryzacja
i technologie
jutra



Człowiek, rozwój,
równowaga

Najważniejsze wydarzenie biznesowe w Europie Centralnej



Wymienione zostaną szyny oraz nawierzchnia torowiska. Płyty poprawią stabilność toru

Mieszkańcy czekają ponad ćwierć wieku. Kiedy remont torowiska na ul. Glinianej?

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Od generalnego remontu ulicy mija około 26 lat. MPK Wrocław zapowiedziało prace jeszcze w tym roku.

Z pytaniem, czy w planach jest remont ulicy Glinianej, zwrócił się do naszej redakcji czytelnik, pan Jarosław, mieszkaniec tej części Wrocławia od urodzenia. - Od remontu generalnego ulicy mija już około 26 lat. Prace wykonała perfekcyjnie niemiecka firma. Szokuje fakt, że do dzisiaj na tej ulicy nie dokonano żadnych mniejszych prac. Najbardziej zniszczone jest torowisko tramwajowe. Na zakręcie drogi, tramwaje zwalniają do 5 km/h. Spawanie szyn odbywa się regularnie przynajmniej raz w tygodniu - opisuje.

Sama jezdnia nie wymaga kompleksowej przebudowy, ale dużym problemem są zużyte szyny oraz betonowe podkłady pod torowiskiem. Z odpowiedzi, którą otrzymaliśmy z MPK Wrocław, wynika, że sytuacja na ul. Glinianej wkrótce się zmieni. Jak informuje Agata Dąbrowska z Biura Komunikacji Społecznej MPK, w ramach tegorocznej „Torywolucji” zaplanowano remonty w miejscach, które wymagają najczęstszych napraw. Najważniejsze prace obejmą: skrzyżowanie ul. Glinianej z ul. Borowską, gdzie wykonany zostanie remont łuku torowego generującego największe ograniczenia prędkości, skrzyżowanie ul. Glinianej z ul. Łódzką, gdzie zaplanowano wymianę torów w łukach.

Grażyna Szyszka
Głogów

Stanęli murem za nauczycielem z podstawówki. Chcą rzetelnego wyjaśnienia zdarzenia na lekcji techniki, ale też by 12-latek został usunięty z klasy.

Do dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Głogowie wpłynęła petycja od rodziców, których dzieci chodzą do klasy z 12-letnim Maćkiem. To chłopiec z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, wokół którego zrobiło się głośno po jednej z lekcji pod koniec stycznia. Jego matka zgłosiła szkole, policji i mediom, że nauczyciel techniki wyrzucił syna z klasy i był przy tym agresywny, wulgarny i naruszył nietykalność cielesną jej dziecka.

Stanęli za nim murem

Po tym, jak na nauczyciela wylał się hejt, rodzice i uczniowie stanęli za nim murem. Twierdzą, że sprawa nie jest jednoznaczna i ma drugie dno. W czwartek (29.01) przekazali dyrektorowi Ernestowi Kłóskowi podpisaną przez nich petycję, w której napisali, że sytuacja, została „niewłaściwie zinterpretowana, bez uwzględnienia wcześniejszych okoliczności”. Domagają się uczciwego i sprawiedliwego zbadania zajścia. Pod-

kreślają przy tym, że ich celem nie jest atak na 12-latkę. Twierdzą jednak, że uczeń od dłuższego czasu przejawia poważne trudności wychowawcze i systematycznie zakłóca lekcje, a wobec rówieśników i nauczycieli potrafi być wulgarny. - Na lekcji techniki też tak było. Z relacji naszych dzieci wynika, że nauczyciel kilka razy upominał Maćka i polecił mu, by poszedł do pedagoga szkolnego, ale bez efektu - opowiada nam jedna z mam. - Poprosił więc inną uczennicę, żeby poszła po pedagoga, ale on akurat interweniował w innej sytuacji i nie było go w gabinecie. Wówczas nauczyciel zdecydował więc o wyprowadzeniu Maćka z klasy.

Co mi zrobisz?

Jak opisują rodzice, chwycił ucznia za ramię, a wtedy chłopiec zaczął się szarpać, stracił równowagę i razem z krzesłem się przewrócił. O tym, co działo się na lekcjach opowiada nam jedna z mam, która też ma dziecko w tej klasie.

Domagają się uczciwego i sprawiedliwego zbadania zajścia. Podkreślają przy tym, że ich celem nie jest atak na 12-latkę

Nauczyciel techniki przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim. Jak zapewniają rodzice, nie zostawili go samego z tą sprawą

- Chłopiec mówił do nauczyciela „co chcesz”, „co mi zrobisz”, używał wulgaryzmów wobec pana i wobec naszych dzieci - opowiada matka. - Zresztą od sześciu lat nie czujemy, by nasze dzieci były bezpieczne w tej klasie. Czy prawa Maćka są ważniejsze niż prawa innych dzieci? - pyta.

Po czym dodaje: - Dotychczas mieliśmy wrażenie, że potrzeby tego chłopca są ważniejsze, niż potrzeby naszych.

Jest petycja

Po zdarzeniu z 23 stycznia i emocjach, które sięgnęły zenitu, rodzice postanowili głośno mówić o problemie. Złożyli też drugą petycję - o usunięciu Maćka z ich klasy. Według nich, by uniknąć kontaktu ich dzieci z chłopcem w szkolnej przestrzeni, najlepszym rozwiązaniem byłaby zmiana przez niego szkoły.

- Czujemy wsparcie dyrekcji i wierzymy, że bezpieczeństwo naszych dzieci zostanie zabezpieczone. Dla nas to najważniejsze. Jak nas informowano, podjęto już kroki o znalezieniu uczniowi miejsca

w innej, odpowiedniej placówce, gdzie dziecko otrzyma pomoc. Czekamy na konkretne rozwiązania - przyznaje pani Elżbieta, mama ucznia szóstej klasy.

Wiadomości ze wsparciem

Nauczyciel techniki przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim. Jak zapewniają rodzice, nie zostawili go samego z tą sprawą.

- Wysłałam mu wiadomość, że bardzo mi przykro w związku z tym co się stało, a nauczyciel podziękował za wsparcie. Trochę żartując w tej trudnej sprawie powiem, że to jedyny facet, przez którego tyle przepłakałam, a którego nie znam osobiście - dodaje poruszona sytuacją mama jednego z uczniów.

W ostatni dzień przed feriami fala poparcia dla nauczyciela rozlała się też po całej szkole. Dzieci chodziły po korytarzach i wołały „murem za nauczycielem”!

- Nie boimy się powrotu do szkoły nauczyciela, boimy się powrotu ucznia - podkreślają rodzice. - Wierzymy, że po tym zdarzeniu wywiąże się dyskusja także na temat praw nauczycieli, bo ich sytuacja wcale nie jest łatwa.

Jak się dowiedzieliśmy w Szkole Podstawowej nr 3, mimo rozpoczętych właśnie ferii, nie ma wolnego i trwa wyjaśnianie zdarzenia.

REKLAMA 0011471257

Syndyk masy upadłości Stanisława Polichońskiego i Zuzanny Polichońskiej ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie składania ofert, prawa własności działki gruntu nr 49 o pow. 0,045 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej przy Pl. Różanym 2 w Ząbkowicach Śląskich, opisanej w Księdze Wieczystej nr SW1Z/00038322/9, za cenę nie niższą niż 463.200,00 zł (czterysta sześćdziesiąt trzy tysiące dwieście złotych).

Szczegółowy opis nieruchomości wskazany jest w spisie udostępnionym do wglądu w Kancelarii Syndyka.

Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna nieruchomości Stanisława Polichońskiego oraz Zuzanny Polichońskiej w upadłości” należy składać w terminie do dnia 17 lutego 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Kancelaria Syndyka masy upadłości Stanisława Polichońskiego i Zuzanny Polichońskiej, ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu do Kancelarii Syndyka).

Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 46.320,00 zł (czterdzieści sześć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych) na rachunek bankowy masy upadłości – Stanisława Polichońskiego i Zuzanny Polichońskiej w upadłości, prowadzony w Banku Spółdzielczym w Ząbkowicach Śląskich nr 07 9533 0004 2001 0011 6121 0001, do dnia 17 lutego 2026 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 18 lutego 2026 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 608 587 371.

REKLAMA 0011472138

Syndyk sprzedaje udział 6/24 w prawie własności działek gruntu o pow. 0,2073 ha, w Wolanach (woj. dolnośląskie)

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki udział 6/24 w prawie własności działek gruntu nr 362/3 oraz 362/9 o przeznaczeniu R – grunty orne, o łącznej pow. 0,2073 ha, położonych w Wolanach nr 136, gm. Szczytina, pow. kłodzki, dla których to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kłodzku, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr SW1K/00098884/2, za cenę nie niższą niż 500,00 zł.

Termin składania ofert i zapłaty wadium: 18 lutego 2026 r.; **Termin rozpoznania ofert:** 20 lutego 2026 r. godz. 14:30, e-mail: kancelaria@syndycy.info.; tel. 693 034 043, 884 186 683.

Warunki sprzedaży udostępniane są przez syndyka po złożeniu zapytania na adres e-mailowy.

REKLAMA 0011472160

Syndyk sprzedaje udział 1/2 w prawie własności działek gruntu o pow. 5,5792 ha, w Wolanach (woj. dolnośląskie)

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki udział 1/2 w prawie własności działek gruntu nr 362/4, 362/5, 362/6, 362/7, 362/8 oraz 362/16 o przeznaczeniu R – grunty orne, o łącznej pow. 5,5792 HA, położonych w Wolanach nr 136, gm. Szczytina, pow. kłodzki, dla których to nieruchomości Sąd Rejonowy w Kłodzku, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr SW1K/00049218/5 za cenę nie niższą niż 221 745,00 zł.

Termin składania ofert i zapłaty wadium: 18.02.2026 r.; **Termin rozpoznania ofert:** 20.02.2026 r. godz. 14:30, mail: kancelaria@syndycy.info.; tel. 693 034 043, 884 186 683.

Warunki postępowania udostępniane są przez syndyka po złożeniu zapytania na adres mailowy.

REKLAMA 0011472113

Syndyk sprzedaje działkę gruntu zabudowaną budynkiem w Wilkowie (gm. Świdnica)

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki prawo własności działki gruntu nr 170/5 o powierzchni 0,0954 ha, znajdującą się w Wilkowie, gm. Świdnica, w części zabudowanej budynkiem posadowionym także na działce nr 170/6 stanowiącej własność osoby trzeciej, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Świdnicy, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SW1S/00018405/4 za cenę nie niższą niż 800 000,00 zł.

Termin składania ofert i zapłaty wadium: 18.02.2026 r.; **Termin rozpoznania ofert:** 20.02.2026 r. godz. 13:00, e-mail: kancelaria@syndycy.info.; tel. 693 034 043, 884 186 683.

Warunki postępowania udostępniane są przez syndyka po złożeniu zapytania na adres e-mailowy.

REKLAMA 0011472666

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy
ul. M. Skłodowskiej-Curie 8
ogłasza

PRZETARGI NIEOGRANICZONE OFERT PISEMNYCH NA ROBOTY INSTALACYJNE:

Warunkiem udziału w przetargach jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacjach Istotnych Warunków Zamówienia. SIWZ można pobrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą tradycyjną lub elektroniczną.

Nr zadania	Przedmiot zamówienia	Wadium	Termin składania ofert	Termin otwarcia ofert
1.	WYMIANA ZAWORÓW PODPIONOWYCH I ODPOWIETRZAJĄCYCH NA INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA W WIELORODZINNYCH BUDYNKACH MIESZKALNYCH	5.400,00 zł	16.02.2026 r. godz. 7:30	16.02.2026 r. godz. 8:00
2.	WYMIANA ZAWORÓW GRZEJNIKOWYCH WRAZ Z GŁOWICAMI TERMOSTATYCZNYMI W WIELORODZINNYCH BUDYNKACH MIESZKALNYCH	4.500,00 zł	16.02.2026 r. godz. 8:30	16.02.2026 r. godz. 9:00
3.	WYMIANA WODOMIERZY NA ZASOBACH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W ŚWIDNICY	3.500,00 zł	16.02.2026 r. godz. 9:30	16.02.2026 r. godz. 10:00

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, parter. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, telefon: 699 972 659.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Minister zrzekł się immunitetu

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek zrzekł się immunitetu i przyjął mandat karny w związku z postępowaniem o złamanie przez niego przepisów ruchu drogowego. - Nie ma świętych krów; to dotyczy także mnie - powiedział Żurek.

Chodzi o nagranie wideo opublikowane pod koniec stycznia z jednego z programów internetowych, w trakcie którego podczas rozmowy z dziennikarzem auto prowadził szef MS Waldemar Żurek. Policja badała, czy minister

złamał przepisy ruchu drogowego, nie ustępując pieszej pierwszeństwa na przejściu. W poniedziałek rano małopolska policja poinformowała na platformie X, że policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie ustalili, że w sprawie doszło do popełnienia wykroczenia, a minister Żurek zgodził się zrzec immunitetu i przyjąć mandat karny. Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu kierowcy grozi mandat karny w wysokości 1500 zł i 15 punktów karnych.

WARSZAWA

O sile wspólnego rynku



FOT. PAP/RADEK PIETRUSKA

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański spotkał się z wicekanclerzem Niemiec Larsenem Klingbeilem. - Musimy upraszczać prawo, reformować rynki i wykorzystać w pełni siłę wspólnego europejskiego rynku, na którym jest niemal 500 mln konsumentów - powiedział po spotkaniu Domański.

WOJSKO

Ruszyła kwalifikacja wojskowa

W poniedziałek w całym kraju ruszyła coroczna kwalifikacja wojskowa. Obejmuje 235 tys. osób, przede wszystkim mężczyzn z rocznika 2007. Jej celem jest ocena zdolności kwalifikowanych do służby i wprowadzenie danych do wojskowej ewidencji. Cały proces potrwa do 30 kwietnia.

Oprócz mężczyzn kończących 19 lat kwalifikacji podle-

gają także kobiety urodzone w latach 1999-2007, posiadające wykształcenie uznawane za przydatne w wojsku, m.in. medyczne, psychologiczne lub weterynaryjne. Informację o obowiązku stawienia się przed komisją mogą otrzymać również studentki oraz absolwentki uczelni wyższych, które w 2026 roku ukończą 19 lat. PAP

PIENIĄDZE

Rodzice i opiekunowie od 1 lutego mogą składać wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który potrwa od 1 czerwca tego roku do 31 maja 2027 r. Wnioski można złożyć wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem: aplikacji mZUS na urządzenia mobilne, platformy eZUS, bankowości elektronicznej i portalu Emp@tia. Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa do świadczenia i jego wypłaty.

”

Prowadzenie schronisk nie powinno być źródłem dochodu. Musimy ponosić koszty, nawet jeśli są coraz wyższe

Stefan Krajewski, minister rolnictwa

Ekstremalny mróz w całym kraju. Zima nie odpuszcza

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W niedzielę z wychłodzenia zmarły trzy osoby, a od początku listopada 40 osób - poinformowała w poniedziałek Komenda Główna Policji.

Polska znalazła się w masie powietrza arktycznego, które napłynęło do nas z północy. Rekord zimna zanotowano w Suwałkach - prawie minus 28 stopni. Najcieplej było w Zakopanem.

Specjaliści od pogody zapowiadają, że dziś już będzie nieco śniegu - a ten nie pada podczas wielkich mrozów. Śnieg, a raczej jego odrobina, ma spaść na południu, zachodzie i miejscami w centrum. Wysoko w Sudetach będzie wiało, i to mocno.

Służby przypominają, że niskie temperatury są śmiertelnym zagrożeniem, szczególnie dla osób w kryzysie bezdomności, seniorów, osób samotnych czy nietrzeźwych.

„Każdego dnia policjanci patrolują ulice, pustostany, klatki schodowe i miejsca, gdzie ktoś może potrzebować pomocy. Reagują, sprawdzają, udzielają wsparcia i przekazują osoby zagrożone do bezpiecznych miejsc” - napisała Komenda Główna Policji.

Policja zaapelowała, by nie być obojętnym i w razie zauważenia osoby, która może być narażona na wychłodzenie, zadzwonić pod numer alarmowy



FOT. WOJCIECH WOJTELEWICZ

W centrum Poznania i przy dworcu stanęły ogrzewane namioty dla osób, które nie mają gdzie się schronić

112. „Jeden telefon może uratować” - napisała KGP.

O zwracanie uwagi na sytuację innych osób w czasie mrozów zaapelował w poniedziałek również wiceszef MSWiA Czesław Mroczek. - Od kilku tygodni apelujemy o taką solidarność społeczną i obywatelską. Służby są gotowe do niesienia pomocy tym wszystkim, którzy znajdują się w sytuacji zagrożenia zdrowia bądź życia, ale nie o wszystkich przypadkach wiemy - mówił w TVP Info Mroczek.

W kilku miastach, m.in. w Poznaniu, Olsztynie, Elblągu i Ełku - od niedzieli ustawiono

ogrzewane namioty, z których mogą skorzystać potrzebujący.

Kolejarze podjęli decyzję, że dworce będą otwarte przez całą dobę.

Odwołane zajęcia w wielu szkołach

Z powodu niskich temperatur w poniedziałek zamkniętych w całej Polsce zostało prawie 300 szkół, w tym na Mazowszu 175 - poinformował resort edukacji.

- W województwie podlaskim mamy zamkniętych 45 szkół, w warmińsko-mazurskim - 39, w wielkopolskim - 7, w śląskim i świętokrzyskim po jednej

szkole, w lubelskim i lubuskim cztery szkoły. Na Podkarpaciu wszystkie szkoły pracują. A w województwie pomorskim zamknięte są 23 szkoły - podała rzeczniczka MEN Ewelina Gorczyca.

Szefowa MEN poprosiła dyrekcje placówek edukacyjnych w miejscowościach, gdzie temperatura spadła poniżej minus 15 st. C, a uczniowie i nauczyciele muszą dojeżdżać, o rozważenie czasowego zawieszenia zajęć lub przejścia na naukę zdalną na czas tak silnych mrozów.

„Droży uczniowie ubierajcie się ciepło! Czapka, szalik i rękawiczki są obowiązkowe” - napisała na X Nowacka.

Awarie wodociągów i sieci ciepłowniczych

Silne mrozy spowodowały liczne awarie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w dużych polskich miastach. Brak wody dotknął m.in. mieszkańców Warszawy, Łodzi, Poznania i Suwałk.

Rzecznik prasowy Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Piotr Błaszczak poinformował, że w poniedziałek 3,5 tys. osób pozostawało bez prądu - najwięcej na Podlasiu, Warmii i Mazurach.

Ostrzeżenia drugiego stopnia przed silnym mrozem obowiązują w północnej, północno-wschodniej oraz wschodniej części kraju. IMGW prognozuje tam temperaturę minimalną w nocy z wtorku na środę od minus 20 do minus 17 st. C. PAP

Marszałek Sejmu: Donald Trump nie zasługuje na przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty zadeklarował w poniedziałek, że nie poprze wniosku o przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi.

Z inicjatywą przyznania pokojowego Nobla Trumpowi wystąpili przewodniczący Izby Reprezentantów Kongresu Sta-

nów Zjednoczonych Mike Johnson oraz przewodniczący Knesetu państwa Izrael Amir Ochanna. W piątek do Sejmu wpłynęła korespondencja dotycząca poparcia przez marszałka Sejmu ich starań.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Sejmie marszałek ocenił, że „ład oparty na prawie międzynarodowym odchodzi niestety w przeszłość”, a w polityce międzynarodowej zaczyna dominować siła.

- Budowanie przez Stany Zjednoczone nowych platform, takich jak Rada Pokoju, jest moim zdaniem złudne. Wzmacniać trzeba Unię Europejską, ONZ, WHO i siebie - mówił Czarzasty. - Prezydent Trump moim zdaniem destabilizuje sytuację w tych organizacjach, reprezentując politykę siły i przy użyciu siły prowadzi politykę transakcyjną - dodał.

Ocenił, że to „łamanie polityki zasad, wartości, często ła-

manie prawa międzynarodowego”. Czarzasty wspominał też m.in. o „innym interpretowaniu historii” przez Trumpa w sprawie udziału polskich żołnierzy w misjach czy „instrumentalnym traktowaniu” innych terytoriów, takich jak Grenlandia.

- To wszystko powoduje, że nie poprę wniosku o Nobla dla prezydenta Trumpa, bo na niego nie zasługuje - zadeklarował marszałek Sejmu. PAP

Chcesz zobaczyć zabytkową fontannę? Musisz zapłacić 2 euro

oprac. Anna Nagel
Rzym

Od poniedziałku turyści, którzy chcą zobaczyć z bliska rzymską Fontannę di Trevi, muszą zapłacić 2 euro. Opłata ta będzie pobierana codziennie w porze największego napływu turystów.

Władze Wiecznego Miasta ogłosiły, że wymóg opłaty za podejście do słynnego barokowego zabytku będzie obowiązywać w poniedziałki i piątki od 11.30 do 22.00, a w pozostałe dni od 9.00 do 22.00. Zwolnieni z niej są mieszkańcy Rzymu, osoby z niepełnosprawnościami i dzieci w wieku do 6 lat.

W pierwszym dniu funkcjonowania systemu biletów zaczęła on działać o godzinie 9.00.



Fontanna jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez miliony turystów przyjeżdżających do Rzymu

Od rana, jak zawsze, zanotowano stały napływ turystów. Bilety, które można kupić na miejscu lub w internecie, są sprawdzane przez kontrolerów zatrudnionych przez miasto. Zabytek otoczony jest barierkami.

Wielu cudzoziemców w wypowiedziach dla telewizji RAI przyznało, że chętnie płacą za bilet, bo dzięki temu mogą zobaczyć jeden z symboli Rzymu w zdecydowanie lepszych warunkach i nie muszą stać w tłoku daleko od fontanny.

- To naprawdę mały wkład finansowy w piękno - powiedział włoskiej telewizji szef wydziału do spraw turystyki w zarządzie miasta Alessandro Onorato.

PAP

Trump ostro skrytykował tegoroczne rozdanie Grammy

oprac. Anna Nagel
Los Angeles

Prezydent USA Donald Trump ostro skrytykował tegoroczną galę rozdania nagród Grammy, na której artyści publicznie wypowiadali się przeciw działaniom amerykańskich służb imigracyjnych.

„Nagrody Grammy są NAJGORSZE, właściwie nie da się ich oglądać!” - napisał Trump w poniedziałek na swojej platformie społecznościowej Truth Social. „Prowadzący (galę) Trevor Noah, kimkolwiek jest, jest niemal tak samo kiepski, jak Jimmy Kimmel podczas gali Nagród Akademii Niskiej Oglądalności” - dodał, odnosząc się do gali wręczenia Oscarów.

Według Trumpa Noah - pochodzący z RPA popularny komik i prezenter - minął się z prawdą, twierdząc, że Trump oraz były prezydent USA Bill Clinton spędzali czas na prywatnej wyspie Epsteina, finansisty i skazanego przestępcy seksualnego.

„Nie mogę wypowiadać się za Billa, ale ja nigdy nie byłem na wyspie Epsteina ani nigdzie w pobliżu i do dzisiejszego wieczoru, kiedy pojawiło się ta fałszywa i zniesławiająca wypowiedź, nigdy nie byłem o to oskarżany (...)” - dodał Trump.

Tegoroczna gala rozdania nagród Grammy - jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń w świecie muzyki rozryw-



Gałę prowadził komik i aktor Trevor Noah. Kilukrotnie drwił z Donalda Trumpa

kowej - przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Trumpa i funkcjonariuszy ICE, którzy w styczniu zastrzelili dwoje obywateli USA protestu-

Tegoroczna gala Grammy przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Donalda Trumpa

jących przeciw akcjom deportacyjnym ICE.

Jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznej gali w Los Angeles było przemówienie Bad Bunny'ego, który po odebraniu nagrody za najlepszy album música urbana za „Debi Tírar Más Fotos” powiedział: Zanim podziękuję Bogu, powiem: „ICE precz”!. A następnie dodał, że imigranci „nie są dzikusami, nie są zwierzętami ani obcymi; jesteśmy ludźmi i jesteśmy Amerykanami”.

Grammy dla Dalajlamy

Jeszcze przed główną uroczystością, podczas Premiery Ceremonii, historyczne wyróżnienie trafiło do Dalajlamy. Został on laureatem nagrody Grammy w kategorii audiobooka, narracji i nagrania opowiadanego za „Meditations: The Reflections of His Holiness the Dalai Lama”. W imieniu 90-letniego duchowego i politycznego przywódcy Tybetańczyków nagrodę odebrał Rufus Wainwright.

„Przyjmuję ten zaszczyt z wdzięcznością i pokorą” - powiedział mieszkający na wygnaniu w Indiach dostojnik w wiadomości opublikowanej w serwisach społecznościowych.

Przyznanie nagrody Grammy Dalajlamie XIV skrytykowało w poniedziałek chińskie MSZ. Rzecznik resortu ocenił, że wyróżnienie dla 90-letniego przywódcy duchowego Tybetańczyków zostało wykorzystane jako „narzędzie antychińskiej manipulacji politycznej” przez siły wrogie Pekinowi.

- Powszechnie wiadomo, że Dalajlama XIV to nie tylko postać religijna, ale polityczny wygnaniec zaangażowany w antychińską działalność separatystyczną pod płaszczykiem religii - oświadczył podczas briefingu rzecznik chińskiego resortu dyplomacji Lin Jian.

PAP

Niszczycielska siła orkanu Kristin. Rośnie liczba ofiar

oprac. Anna Nagel
Lizbona

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a ponad 600 zostało rannych w Portugalii na skutek orkanu Kristin, który przyniósł wichury oraz intensywne opady deszczu.

Najwięcej poszkodowanych przez żywioł, który uderzył w Portugalie w środę, jest w dystrykcie Leiria na północnym zachodzie kraju. Według szacunków służb medycznych najwięcej rannych trafiło do szpitala im. Świętego Andrzeja w Leirii. W poniedziałek rano ich liczbę szacowano na 545.

W Portugalii nadal bardzo mocno wieje oraz utrzymują się intensywne opady deszczu, które w kilku miejscach doprowadziły do osunięć ziemi.

Rano w centrum miasta Figueira da Foz, na zachodzie, doszło do przewrócenia przez wiatr dźwigu budowlanego. Wprawdzie nikt nie został ranny, ale lokalne władze przekazały, że doszło do poważnych uszkodzeń pięciu budynków.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w wielu miejscach kraju doszło do wystąpienia rzek z brzegów. Powodzie występują m.in. w dystryktach Leiria, Coimbra, Lizbona, Santarem i Castelo Branco.

W poniedziałek przed południem portugalska armia ogłosiła, że w związku z pogarszającą się sytuacją pogodową zwiększyła udział żołnierzy w jednostkach ratowniczych z 240 do 1000.

Rząd Portugalii ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej. Potrwa on co najmniej do 8 lutego.

PAP

Donbas za gwarancje bezpieczeństwa? Ponad połowa Ukraińców jest temu przeciwna

oprac. Anna Nagel
Kijów

Przeciwko oddaniu Donbasu Rosji w zamian za gwarancje bezpieczeństwa jest nieco ponad połowa Ukraińców - wynika z badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii.

Według sondażu 52 proc. respondentów uważa za kategorycznie nie do przyjęcia przekazanie Rosji kontroli nad całym Donbasem w zamian za gwarancje bezpieczeństwa. Jednocześnie gotowych na takie ustępstwo jest 40 proc., chociaż większość z nich przyznaje, że jest to trudny warunek. Kolejne 7 proc. nie potrafiło się zdecydować.

Analitycy KMIS osobno zaznaczyli, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni stycznia, po-



Ponad połowa Ukraińców przeciwko oddaniu Donbasu

mimo intensywnych ostrzałów i problemów z dostawami energii elektrycznej i ciepła w Ukrainie, poparcie dla takiego warunku osiągnięcia pokoju nie wzrosło.

Wśród mieszkańców Kijowa 59 proc. uważa oddanie Don-

basu za kategorycznie nie do przyjęcia, a 31 proc. jest gotowych to zaakceptować. Na zachodzie kraju 57 proc. kategorycznie odrzuca tę opcję, a 38 proc. jest gotowych ją zaakceptować. W centrum i na północy Ukrainy odsetek ten wynosi odpowiednio 49 i 42, a na południu 49 i 44, a na wschodzie 50 i 39.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 23-29 stycznia metodą wywiadów telefonicznych na podstawie losowej próby numerów telefonów komórkowych we wszystkich regionach Ukrainy, z wyjątkiem terenów okupowanych. Przeprowadzono wywiady z 1003 obywatelami Ukrainy w wieku 18 lat i starszych.

Pod koniec stycznia „Financial Times”, powołując się na osiem osób zaznajomionych z rozmowami, przekazał, że ad-

ministracja prezydenta Donalda Trumpa zasugerowała Ukrainie, że gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA są uzależnione od zgody na porozumienie, które prawdopodobnie będzie wymagało przekazania Rosji całego Donbasu.

Władze Rosji konsekwentnie deklarują, że postępy w negocjacjach pokojowych z Ukrainą są uzależnione od zgody Kijowa na oddanie stronie rosyjskiej części obwodu donieckiego kontrolowanej przez ukraińskie wojska. Obecnie jest to około 25-30 proc. terytorium tego regionu. Znajdują się tam m.in. miasta Kramatorsk i Słowiańsk - ważne ośrodki, uważane przez Ukraińców za kluczowe punkty oporu, powstrzymujące rosyjskie siły przed ewentualną ofensywą w głąb kraju.

PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,54

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,86

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 02.02.2026, G. 12:00

PRACA NIKT NIE MOŻE ZAKAZAĆ ROZMÓW O WYNAGRODZENIACH

Wiele spraw wyjdzie na jaw i uruchomi efekt domina

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

**Pod koniec 2025 roku we-
szły w życie przepisy doty-
czące transparentności płac.
Zgodnie z nowymi regula-
cjami pracodawca ma mię-
dzy innymi obowiązek poin-
formować kandydata o wy-
sokości wynagrodzenia lub
jego przedziale najpóźniej
przed zawarciem umowy
o pracę.**

Tu wcale nie chodzi o „widełki”. W dodatku wiele różnic było do tej pory „cichym” problemem. Teraz staną się widoczne i prędzej czy później trzeba się z tym zmierzyć – mówi ekspertka rynku pracy Magda Pietkiewicz.

Nie chodzi o „ujawnianie liczb”

Pracodawcy mają czas na pełne dostosowanie się do nowych regulacji do 7 czerwca 2026 roku. Wiele firm dopiero porządkuje swoje podejście do wynagradzania i pracuje nad wdrożeniem odpowiednich procedur. Dla części pracodawców oznacza to konieczność przyjrzenia się dotychczasowym systemom płacowym, które często powstawały latami w sposób intuicyjny, bez jasno opisanych zasad i spójnych kryteriów. To ważny etap, bo powinna być działaniem połączonym z wyłączeniem formalnym. Jej sens polega nie na samym „ujawnieniu liczb”, lecz na uporządkowaniu logiki wynagradzania tak, aby była trwała, spójna i budowała zaufanie na rynku pracy – komentuje Magda Pietkiewicz, ekspertka rynku pracy i twórczyni platformy Enpulse, służącej do badania i budowania zaangażowania pracowników.

Firmy się boją

Jawność wynagrodzeń spędza sen z powiek wielu pracodawcom. Boją się przede

wszystkim wzrostu presji płacowej oraz konieczności dostosowania wynagrodzeń do poziomów rynkowych. Tego scenariusza obawia się niemal 40 proc. firm – tak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Konfederacji Lewiatan. Ekspertka Enpulse opowiada, dlaczego.

Po pierwsze, jawność wynagrodzeń ujawni wewnętrzne luki płacowe. W wielu organizacjach od lat osoby z długim stażem zarabiały mniej niż nowi pracownicy na tych samych stanowiskach. Dodatkowo, bardzo często, szczególnie na stanowiskach kierowniczych, kobiety zarabiały mniej niż mężczyźni. Do tej pory był to cichy problem. Teraz problem stanie się widoczny i prędzej czy później trzeba się z tym zmierzyć. Dla firm oznacza to konieczność rozmów, tłumaczenia decyzji z przeszłości i w wielu przypadkach korekty płac – podkreśla Magda Pietkiewicz.

Po drugie, porównania z rynkiem staną się codziennością.

Nikt nie będzie mógł zakazać rozmów o wynagrodzeniach, a pracownicy będą wymieniać się informacjami – zarówno wewnątrz firmy, jak i poza nią. Wystarczy więc jedna pogawędka z kolegą z konkurencyjnej firmy, by pojawiło się pytanie: „dlaczego ja mam niższą pensję?”. To nie będzie bunt, tylko naturalna reakcja. Oczekiwania płacowe pracowników będą miały kontekst i staną się trudniejsze do zignorowania – dodaje ekspertka.

Po trzecie, zgodnie z nowymi przepisami pracownik raz w roku będzie mógł wystąpić do pracodawcy o pisemną informację, jak wyglądają widełki płacowe w firmie.

Dzięki temu dowie się, czy jego wynagrodzenie znajduje się w dolnej, środkowej czy górnej części przedziału. Trochę jak w siatce centylowej –



Magda Pietkiewicz: Oczekiwania płacowe pracowników będą miały kontekst i staną się trudniejsze do zignorowania

wiemy, czy jesteśmy blisko średniej, czy na dole, czy na górze. To może stać się pretekstem do rozmowy o podwyżce – podkreśla Magda Pietkiewicz.

To wszystko może uruchomić efekt domina w postaci fali podwyżek, na którą nie każda organizacja będzie przygotowana finansowo. Dla wielu firm oznaczałoby to skokowy wzrost kosztów pracy, presję na budżety i trudne decyzje zarządcze. Konsekwencją może być nawet wstrzymanie inwestycji, ograniczenie rekrutacji czy spowolnienie rozwoju – podsumowuje.

Widełki to uproszczenie

Dla wielu osób jawność wynagrodzeń sprowadza się dziś wyłącznie do widełek wpisanych w ogłoszeniu o pracę. To jednak duże uproszczenie.

Widełki są tylko jednym z elementów jawności, natomiast bardzo często stają się jej najbardziej problematycznym punktem. To właśnie na nich skupia się cała uwaga, choć same w sobie nie rozwiązują ani kwestii sprawiedliwości wynagrodzeń, ani przejrzystości zasad płacowych w firmie.

Sama obecność widełek nie oznacza jeszcze transparentności. Zbyt szerokie przedziały, w których różnice na jednym stanowisku sięgają kilku tysięcy złotych, są w praktyce pozorną jawnością – dobrze wyglądają na papierze, ale nie dają kandydatowi realnej informacji. Sens jawności polega na tym, aby pracownik wiedział, w jakim przedziale się znajduje i co musi się wydarzyć, żeby jego wynagrodzenie rosło: przy awansie, rozwoju kompetencji czy doszkalaniu.

Firmy, które mają te mechanizmy jasno opisane w regulaminach wynagradzania, poradzą sobie bez większego problemu. Trudniej będzie tym organizacjom, które traktują widełki jedynie jako sposób na rozeznanie rynku i pozostawienie sobie maksymalnej dowolności przy ustalaniu płac – mówi Magda Pietkiewicz.

Wprowadzenie widełek nie jest też mniej oczywiste konsekwencje, w tym ograniczenie elastyczności negocjacyjnej.

Jeśli kandydat jest wybitnym specjalistą i wie, że jest wart więcej niż górna granica przedziału, pracodawca musi mieć możliwość, by formalnie uzasadnić wyższe wynagrodzenie. Bez tego nawet dobra wola nie wystarczy, by kogoś zatrudnić. Z drugiej strony część kandydatów może rezygnować już na etapie ogłosze-

nia, uznając widełki za zbyt niskie. Ostatecznie więc widełki przestają być mityczne dopiero wtedy, gdy stoją za nimi spójne, przemyślane zasady, a nie wyłącznie liczby wpisane na potrzeby ogłoszenia – dodaje ekspertka.

Nowe reguły gry, powinny działać stabilizująco

Jawność wynagrodzeń nie jest jednorazowym obowiązkiem ani prostą zmianą komunikacyjną. To proces, który wymaga czasu, refleksji i uporządkowania fundamentów. Obejmuje to budowę regulaminów, ujednolicenie zasad i stworzenie transparentnej komunikacji wokół wynagrodzeń. Wymaga również osławiania naturalnych konsekwencji jawności, takich jak większa presja na spójność i wyplaszczanie nieuzasadnionych różnic płacowych. W dłuższej perspektywie jednak działa jawność wynagrodzeń stabilizująco: wzmacnia zaufanie, ogranicza konflikty i sprzyja budowaniu bardziej sprawiedliwych struktur wynagrodzeń.

Najbliższe miesiące będą momentem, w którym wiele organizacji naprawdę przyjrzy się logice swoich systemów płacowych. Pojawiają się pytania o źródła różnic w wynagrodzeniach i kryteria, które za nimi stoją, a rozmowy o sprawiedliwości płacowej staną się naturalnym elementem dialogu w firmach – mówi Magda Pietkiewicz. W takiej rzeczywistości trudniej będzie konkurować wyłącznie wysokością pensji. Na znaczeniu zyskają inne elementy: sposób zarządzania, podejście do budowania zaangażowania pracowników, kultura doceniania oraz poczucie sensu i sprawczości w codziennej pracy. To właśnie te obszary mogą w kolejnych latach stać się realnym źródłem przewagi konkurencyjnej pracodawców – podkreśla Magda Pietkiewicz. ©©

GOSPODARKA 2026 BĘDZIE ROKIEM EKONOMICZNEJ PRZEBUDOWY

UE szykuje legislacyjny zwrot

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Unia szykuje legislacyjny zwrot, który może przestać europejską gospodarkę jak po kryzysie 2008 – tylko szybciej i brutalniej.

W 2026 r. „upraszczanie” przepisów ma stać się politycznym alibi dla twardej ofensywy: nowych pieniędzy, nowych obowiązków i nowej definicji bezpieczeństwa, w której obronność miesza się z energią, danymi i przemysłem. O tym, co naprawdę kryje się w unijnych planach na najbliższe miesiące, rozmawiam z Anną Skrzypek – dyrektorką ds. badań w Foundation for European Progressive Studies (FEPS), od lat analizującą unijną politykę gospodarczą i strategiczną.

W europejskiej polityce legislacyjnej 2026 rok zaczyna się od dokumentu, który zwykle czytają tylko urzędnicy, stażysty i garstka eurofanów z tendencją do wlepiania wzroku w tabelki: Wspólnej Deklaracji Parlamentu, Rady i Komisji Europejskiej w sprawie priorytetów legislacyjnych UE na 2026 rok. Podpisana w grudniu 2025 r. stanowi formalny sygnał, co Unia uznaje dziś za konieczne, a co tylko za pożądane.

Anna Skrzypek (FEPS) opisuje ten dokument bez złudzeń – jako polityczny kompromis, a nie „mapę drogową” w technokratycznym sensie.

– Wspólna Deklaracja Parlamentu, Rady i Komisji Europejskiej, która publikowana jest dorocznie, jest odzwierciedleniem kompromisu dotyczącego sposobu postrzegania rzeczywistości w danym momencie i wynikających z tego zobowiązań. Dokument z grudnia 2025 roku otwiera preambuła, która wnosi o niezmiernie szybko zmieniającym się kontekście globalnym i wyraża przekonanie, że Unia musi postawić na konkurencyjność i odporność, które osiągnąć może jedynie wtedy, gdy państwa członkowskie będą działać wspólnie i sama UE będzie dysponować środkami zarówno finansowymi, jak i politycznymi – mówi Skrzypek.

W warstwie oficjalnej Deklaracja mówi o „pilności, jedności i ambicji”, a rdzeniem jest wyraźna presja na nową fazę integracji gospodarczej, spinaną z bezpieczeństwem i odpornością.

I tu jest pierwszy zasadniczy punkt analityczny: w 2026 r. Unia nie będzie przede wszystkim reformowała prawa jako takiego. Unia będzie przedstawiała system zależności: budżet – przemysł

– bezpieczeństwo – wspólny rynek – cyfryzacja. To jest logika, która wypiera dotychczasowy europejski dogmat: najpierw wartości i standardy, potem finanse. Wartości pozostają istotne jako zakotwiczenie dla europejskiego modelu, który w założeniach ma być przeciwstawnym amerykańskiemu odchodzeniu od liberalizmu.

Skrzypek tłumaczy to jeszcze wprost przez pryzmat tego, co realnie będzie rozgrywane.

– Jeśli porównać Deklarację z priorytetami prezydencji Cypru, która nastąpiła z początkiem roku, i z tezami, które stawiali europejscy przywódcy w Davos oraz na specjalnym szczycie w Brukseli w tym tygodniu, w nadchodzących miesiącach najważniejsze będą kwestie związane z budżetem, a tym samym zgoda na poszczególne aspekty Wieloletnich Ram Finansowych 2028–2034, kwestia środków własnych oraz rozwiązania prawne, które pozwolą na dalsze scalanie się wspólnego rynku, szczególnie w dziedzinach dotyczących infrastruktury przemysłu obronnego.

To jest zdanie kluczowe: budżet, środki własne i wspólny rynek dla przemysłu obronnego. Jeśli ktoś w Polsce dalej opisuje Unię Europejską jako „regulatora od nakrętek do butelek”, to w 2026 roku zacznie wyglądać jak komentator geopolityki z roku 1999.

Deregulacja czy dokładanie obowiązków?

Drugie pytanie w rozmowie – „czy 2026 to deregulacja czy dokładanie obowiązków” – w istocie dotyka największego dziś konfliktu politycznego w UE: kto ma ponosić koszty transformacji i w jakim tempie. Skrzypek to rozbiła, nazywając rzecz po imieniu.

– To bardzo przewrotnie postawione pytanie. W 2025 roku kością niezgody i motywacją różnych protestów blokujących Brukselę były umowa Unia – Mercosur oraz Omnibus. Upraszczając, pierwsza kwestia prowokuje bunt tych, którzy uważają, że takie partnerstwo stanie się przyczynkiem do liberalizacji zasad oraz umożliwi zalanie rynku europejskiego towarami, które wyprodukowane winnym reżimem nie muszą spełniać tych samych wyśrubowanych wymogów.

To jest istotne: spór o Mercosur nie dotyczy tylko rolnictwa czy importu żywności. On dotyczy modelu globalizacji: czy UE dalej utrzyma presję standardów w świecie, w którym geopolityka



FOT. FOTO FEPS

W 2026 roku pytanie, „czy będzie więcej regulacji”, jest wtórne wobec pytania, „kto i w czym interesie zyska sterowność”

staje się argumentem przeciwko kosztom.

– Równolegle strategia Omnibus i jej kolejne pakiety, w tym zapowiedziane przez Cypr 4 i 5 (dotyczących cyfryzacji), są reklamowane przez Komisję jako ułatwienia i uproszczenia, a np. dla związkowców są powodem do niepokoju o potencjalne odstępstwa od praw pracowniczych i standardów socjalnych.

Wniosek Skrzypek jest chłodny i trafny: deregulacja jest dziś w UE kategorią polityczną, narzędziem negocjacyjnym i elementem taktyki komunikacyjnej.

– Tym samym można więc przyjąć, że odpowiedź zależy od otwartości i procesów w obrębie samych państw członkowskich, pola manewru dla firm i warunków okresu przystosowania, jak i narracji różnych środowisk. Czyli: deregulacja będzie, ale w formie selektywnej, w praktyce negocjowanej przez państwa i grupy interesu, a nie jako ideologiczny zwrot ku rynkowi.

Polska: które sektory będą obciążone?

To jest najmocniejszy analityczny fragment rozmowy. Skrzypek odmawia wejścia w prosty sektorowy schemat „kto najbardziej ucierpi”, bo uważa go za nieadekwatny do nowej logiki UE:

– Współcześnie trudno jest szufladkować polityki w obrębie sektorów, bo rzeczywistość i procesy rozwojowe oparte są na logice coraz dalej idących współzależności. Napięcia globalne, w tym szczególnie obecnie na osi transatlantycznej, wskazują, że coraz bardziej klarownym jawi się, że jest to moment starcia dwóch modeli – ideologicznych, politycznych – i ma to konsekwencje dla gospodarki.

Zwracam uwagę: „starcie dwóch modeli”. To w praktyce zapowiedź tego, że 2026 r. będzie rokiem politycznych testów spójności UE. Nie będzie neutralnego zarządzania.

– Unia, by rzeczywiście przekształcić się w najnowocześniejszą, najbardziej konkurencyjną i samowystarczalną wspólnotę, która może działać w pełni suwerennie i jest w stanie unieść rozmaite zobowiązania wynikające z zasad, na których się opiera, musi podjąć wysiłek transformacji wykraczającej już dziś poza dotychczas uważane za ambitne ramy Funduszu Rozwoju i Odbudowy.

I dalej wskazuje twardą barierę: pieniądze.

– Musi też na to znaleźć środki, bo pożyczki pod zastaw są krótkotrwałym rozwiązaniem oraz raczej kontrolerskim, czego przykładem jest dyskusja na temat użycia rosyjskich aktywów państwowych, by pokryć koszty pomocy Ukrainie.

W tym fragmencie jest zasyta fundamentalna diagnoza: Unia wchodzi w epokę, w której polityka integracyjna będzie się dziać przez kryzysy, a nie pomimo kryzysów.

– Tym samym prawdopodobnie, zgodnie z logiką procesów integracji i teorii o rozwoju Unii w momentach kryzysu, jest to chwila, w której pojawić się musi nowe, transsektorowe impulsy do przekształcenia modelu gospodarczego.

I wreszcie – dylemat modernizacja vs rewolucja.

– I tu pytaniem jest, czy Unia będzie szła w kierunku modernizacji i oparcia się na istniejących zasobach, czy też innowacje w praktyce oznaczać będą rewolucje.

Bardzo ważne jest też to zdanie:

Biorąc pod uwagę, że celem nie są dziś same w sobie regulacje, nawet jest Bruksela nadal maluje się w kategoriach obsesyjnej biurokracji, ale nowy, odpowiadający na wyzwania współczesności model – konflikt nie jest administracyjny, ale polityczny.

To jest definicja całego roku 2026.

„Tsunami legislacyjne”: slogan biznesu

Skrzypek obnaża paradoks: „tsunami” jest wtedy, kiedy prawo dotyka interesów ekonomicznych silnych grup. Gdy idzie o dobra wspólne i prawa społeczne, nagle robi się cisza.

– Trudność ze sloganami politycznymi polega na tym, że są one bardziej lub mniej zniekształconym bądź podrasowanym echem zapratywań wyborczyń i wyborców. Oczywiście, że wprowadzenie jakichkolwiek nowych przepisów wiąże się z okresem niepewności, ale przypominajmy, że część z nich w tym roku ma przynieść ułatwienia.

I dalej – wyliczenie Omnibusów i „symplifikacji”.

– Przykładem tego, że motto Unii na obecny sezon polityczny to „symplifikacje”, są zapowiedziane przez prezydencję Cypru tzw. Omnibusy – pakiety 4, 5 (dotyczące kwestii obronności) i 6 (odnoszące się do chemikaliów), jak i dodatkowe uproszczenia w dziedzinie polityki regulującej sztuczną inteligencję, ochronę środowiska, przemysł samochodowy, bezpieczeństwo żywności, a także zapowiedziane na drugą połowę roku dyskusje o uproszczeniach w sektorach energetycznym i fiskalnym.

Po czym Skrzypek dodaje to, co w UE najbardziej istotne: równoległość procesów. Uproszczenia nie są wycofaniem się Unii – są przygotowaniem gruntu pod nowe regulacje.

– To wydaje się być priorytetem, na który kładziony jest nacisk w dokumentach strategicznych, które na dalszych stronach mówią o równoległych działaniach mających na celu nowe przepisy, które uregulowałyby usługi finansowe, na nowo doprecyzowały reżim podatkowy dla firm, wprowadziły poprawki do prawa dotyczącego surowców krytycznych.

I najmocniejsza konkluzja. – Frapujące jest, że obawa jest o „legislacyjne tsunami” dla biznesu, podczas gdy w zakresie unijnych ambicji dotyczących chociażby bardzo potrzebnej nowelizacji dyrektyw dotyczących dóbr publicznych, wdraża-

nia Europejskiego Filaru Praw Społecznych czy też wzmacniania demokracji nie tylko nie widać tsunami, ale nawet i bryzy.

Z eksperckiej niszy do centrum

Tu ekspertka mówi najostrzej o konflikcie, który będzie definiował UE także w 2027–2028: relacja UE z potęgą cyfrową USA i globalnych platform.

– To strategiczny obszar i, co ciekawe, w ostatnim okresie również coraz mniej traktowany jako ekskluzywna debata ekspercka, a coraz bardziej jako centralne zagadnienie współczesności. Dla Unii jest to test, na ile jest w stanie wyostać się z defensywy i bycia w niedoczasy wobec rosnącej potęgi magnatów cyfrowych, którzy dziś nie tylko dyktują kwestie rynkowe, ale także ingerują w sprawy polityczne, mając wpływ, np. dzięki algorytmom, na sposób kształtowania zasad polityki społecznej. To już nie jest opowieść o „regulowaniu Big Techu” – to opowieść o władzy. Skrzypek osadza przykład w Cybersecurity Act.

– Jeśli przykładowo podjąć kwestię cyberbezpieczeństwa, CSA jest formalnie „spóźniona”, a presja na nią rośnie m.in. przez skokową liczbę cyberataków.

– Jest zgoda co do tego, że należy ulepszyć środki zapewniające cyberbezpieczeństwo, uodpornić się (np. przed cyberatakami) i uprościć przepisy. Konsensus dotyczy też konieczności ujednolicenia definicji, np. w zakresie prawa ochrony danych osobowych.

I sedno konfliktu.

– Kością niezgody pozostają pytania na osi cyberbezpieczeństwo europejskie a pojęcie suwerenności państw członkowskich w kontekście dyskusji o doktrynie strategicznej autonomii Unii a neutralnością przepisów regulujących jej rynek (w tym rynek usług cyfrowych), a co za tym idzie wsparcie dla projektów takich jak „cloud by Europe”. Zapowiada się bardzo burzliwa dyskusja, szczególnie że nie jest ona prowadzona w warunkach laboratoryjnych – wręcz przeciwnie, pozostaje w epicentrum napięć w stosunkach transatlantycznych.

Dokładnie widzimy to w 2026 także w debacie o „Made in Europe” i ochronie łańcuchów dostaw technologii.

©©

Energia będzie największym hamulcem biznesu w 2026 roku

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polski biznes kończy 2025 rok w dobrych nastrojach, ale w tej opowieści jest haczyk: wzrost gospodarczy nadal w zbyt dużej mierze opiera się na konsumpcji, a prywatne inwestycje wciąż nie wróciły na poziom, który dawałby krajowi odporność na kryzysy.

W rozmowie z Joanną Makowiecką-Gatzą, prezeską Pracodawców RP, wybrzmiała diagnoza, którą przedsiębiorcy powtarzają coraz częściej: największym ryzykiem na 2026 r. nie jest już inflacja, tylko energia – jej ceny i koszt transformacji. A w tle geopolityka, która „tworzy się na nowo”, i wyjście eksport, bo bez niego Polska ugrzęźnie w miejscu.

Makowiecka-Gatza, pytana o kondycję biznesu w 2025 roku, mówi wprost: to był dobry czas dla polskich firm. Podkreśla rozwój kraju i rosnącą dojrzałość kapitałową przedsiębiorstw. Jednocześnie zwraca uwagę na słaby punkt: brak prywatnych inwestycji, które w dłuższym horyzoncie decydują o produktywności i nowoczesności gospodarki.



FOT. 123RF

– To był dobry rok. Brakuje nam jednak inwestycji prywatnych, które budują PKB, ale Polska rozwija się pięknie: mamy talent i świetne firmy.

W tle tych ocen stoi świadomość, że część przedsiębiorców mimo dobrych wyników wstrzymuje nowe projekty. Według szefowej Pracodawców RP to efekt długiej listy czynników: kilkuletniego okresu wysokiej inflacji, podwyższonego kosztu kapitału, wojny u sąsiada i ogólnej zmienności otoczenia.

– Dziś zmienność jest tak duża, że decyzje inwestycyjne wiążą się z ryzykiem. Część firm inwestuje, ale część przez niepewność wstrzymuje się z decyzjami.

Rok 2026: energia jako największy hamulec dla biznesu

Największym wyzwaniem na 2026 r. mają być – zdaniem rozmówcy – ceny energii oraz koszt i tempo transformacji. Makowiecka-Gatza podkreśla, że proces już trwa i jest nieodwracalny, ale jego skutki dla firm są odczuwalne tu i teraz: rosnące rachunki, presja konkurencyjna i wieloletni horyzont inwestycji w nowe moce.

– Największym wyzwaniem dla biznesu w 2026 roku będą ceny energii. Transformacja trwa, ale to inwestycje rozpisane na wiele lat.

To istotny sygnał, bo w ostatnich latach przedsiębiorcy najczęściej wskazywali inflację i stopy procentowe jako główny ciężar. Teraz – w ocenie Pracodawców RP – na pierwszy plan wychodzi energia jako czynnik ograniczający nowe projekty i ekspansję.

Państwo: mniej „sterowania”, więcej rozmowy. Pracodawcy chwalą dialog i deregulację

W rozmowie przewija się temat relacji państwa z biznesem. Makowiecka-Gatza wyraźnie docenia to, co nazywa „meryto-

rycznym dialogiem” z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim. W jej ujęciu nie chodzi o gesty polityczne, ale o rozmowy o barierach inwestycji i sposobach pobudzania gospodarki.

– Doceniam dialog: rozmawiamy z ministrem Domańskim o inwestycjach, barierach i rozwiązaniach, jak pobudzić gospodarkę.

Dużo miejsca poświęca też deregulacji – projektowi Sprawdzamy. W jej narracji to przykład nowego podejścia: deregulacja jako przedsięwzięcie „społeczne”, które wzbudziło zainteresowanie także za granicą.

– Projekt deregulacji Sprawdzamy to ogromny sukces i nowatorskie podejście. Są pytania z innych krajów, jak to zrobiliśmy.

KPO: pieniądze ruszyły, ale efekt w PKB dopiero nadchodzi

Makowiecka-Gatza nie neguje znaczenia KPO, ale też nie ulega propagandzie sukcesu. Tłumaczy mechanikę: rok 2025 był przede wszystkim czasem projektowania przedsięwzięć, a realne przełożenie na produkcję i PKB będzie widoczne dopiero w 2026 r., gdy ruszą prace budowlane i montażowe.

– KPO miało wpływ, ale realnie zobaczymy go w PKB dopiero teraz, bo 2025 był czasem projektowania inwestycji.

To ważna korekta dominującej narracji: środki europejskie nie działają natychmiast, a efekt gospodarczy jest opóźniony. Dla biznesu liczy się więc nie tylko „czy środki są”, ale czy przełożą się na realny strumień zleceń i inwestycji.

Eksport i Team Poland: „trzeba wyrwać firmy ze strefy komfortu”

W ocenie szefowej Pracodawców RP jednym z kluczowych wyzwań dla 2026 r. jest wzmocnienie eksportu i ekspansji zagranicznej. Makowiecka-Gatza podkreśla, że firmy, które już odniosły sukces, radzą sobie świetnie. Problem w tym, że zbyt wiele podmiotów pozostaje w trybie zachowawczym. Jej zdaniem rolą państwa i organizacji biznesowych jest „zachęcić” do wychodzenia dalej.

– Niektórych trzeba pozytywnie wyrwać ze strefy komfortu i zachęcić do ekspansji, bo konkurencja nie śpi.

Instrumenty? Dyplomacja handlowa i instytucje wsparcia: ambasady, PAIH, a także format Team Poland, łączący instytucje – w dużej mierze finansowe –

które mogą dawać gwarancje i zabezpieczać ekspansję na trudniejszych rynkach.

– Mamy już ustrukturyzowane działania: dyplomację handlową, PAIH i Team Poland. Teraz trzeba to wypełnić treścią – a tę treść wypełni biznes.

Geopolityka: świat „na nowo”, a Polska musi budować siłę regionalną

Zapytana o geopolitykę, Makowiecka-Gatza nie popada w defetyzm, ale też nie lukruje sytuacji. Jej zdaniem dotychczasowe pakiety i reguły zostały zaburzone, a świat układa się na nowo w logice siły. Polska – jako kraj znaczący w regionie – powinna budować przewagę eksportową i wzmocniać swoją pozycję w Europie Środkowo-Wschodniej.

– Dziś świat tworzy się na nowo, a silniejszy coraz częściej dyktuje zasady. Polska musi ugruntować swoją pozycję eksportową i rozwijać się w regionie.

2025 przyniósł dobre nastroje i sukcesy firm, ale 2026 będzie rokiem testu odporności. Jeśli energia zdławi konkurencyjność, a inwestycje prywatne nie odbiją, Polska może wejść w fazę rozwoju „na jałowym biegu”. ©©

Epidemia samotności wśród pracowników. To kosztuje nas miliardy

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

W polskiej debacie o rynku pracy wciąż dominuje język płac, podatków i produktywności.

Tymczasem profesor Jarosław Jan Pinkas – lekarz i specjalista zdrowia publicznego, profesor nauk medycznych związany z Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego – stawia sprawę inaczej: w 2026 roku największym ukrytym kosztem dla firm nie są wynagrodzenia, lecz zdrowie. A dokładniej: choroby, wypalenie, spadek odporności i narastająca samotność, którą wzmacnia praca z domu. Pinkas ostrzega, że bez inwestycji w medycynę pracy i edukację zdrowotną polski biznes będzie tracił ludzi, a razem z nimi pieniądze.

Zdrowie jako fundament wyniku finansowego firmy

Pinkas zaczyna od tezy, która w wywiadzie brzmi jak ekonomiczny banał, ale w praktyce rzadko bywa wdrażana: firma zarabia wtedy, gdy ludzie są zdrowi. Nie chodzi tylko o brak choroby, ale też o „atmosferę w pracy”, która przekłada się na psychiczne i fizyczne funkcjonowanie pracownika.

– Sukces pracodawców to zdrowi pracownicy. Wtedy są wysokie dochody i firma może się rozwijać – mówi Pinkas.

W jego ujęciu zdrowie pracowników to nie temat miękkiej, tylko kluczowa zmienna biznesowa. Jeśli organizacja nie kontroluje absencji chorobowej i nie dba o warunki pracy, sama podcina własny wzrost. To podejście dobrze wpisuje się w coraz częściej przywoływane przez pracodawców pojęcia absenteizmu i presenteeizmu – obecności w pracy mimo choroby, która obniża efektywność i pogarsza stan zdrowia zespołów.

Państwowa Inspekcja Pracy? Pinkas: Prawo ma chronić, ale nie blokować

Zapytany o pomysł Lewicy dotyczący zwiększenia kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy, Pinkas zachowuje ostrożność. Nie wchodzi w polityczny spór i przyznaje, że nie zna szczegółów propozycji. Formuluje jednak ogólną zasadę: wszystko, co służy pracownikom, powinno znaleźć odbicie w prawie – o ile nie zdusi rozwoju przedsiębiorstw.

– Wszystko, co służy pracownikom, jest dla nich dobre i powinno być zapisane w prawie, ale trzeba to zbalansować, żeby nie hamować rozwoju firm.



FOT. 123RF

To wyważona perspektywa: zdrowie pracownika ma znaczenie fundamentalne, ale mechanizmy ochrony muszą być tak konstruowane, aby nie stały się źródłem chaosu lub barier administracyjnych dla biznesu.

Co może zrobić rząd? Medycyna pracy i edukacja zdrowotna

Najważniejszy fragment rozmowy dotyczy tego, jak państwo może realnie poprawić zdrowie pracowników. Pinkas nie proponuje „cudów”, tylko reformę obszaru, który w Polsce bywa traktowany czysto formalnie: medycyny pracy. Jego zdaniem to właśnie tu rząd ma największe pole manewru – zarówno w zakresie finansowania, jak i kompetencji.

– Rząd może zrobić bardzo wiele: doprowadzić do tego, żeby medycyna pracy działała lepiej, była lepiej doinwestowana i miała większe kompetencje.

Drugim filarem jest promocja i edukacja zdrowotna. Pinkas podkreśla, że jeśli pracownik ma mieć większą odporność i mniej chorować, musi rozumieć, jak działa zdrowie, i mieć dostęp do narzędzi, które to zdrowie wspierają.

– Kluczowe jest też to, żeby promocja i edukacja zdrowotna były na jeszcze wyższym poziomie – podkreśla.

Polska nie jest w czołówce BHP. Ale świadomość rośnie

Pinkas nie wystawia Polsce laurki. Ocena standardów health and safety wypada realistycznie: nie jesteśmy w europejskiej awangardzie, ale też nie w ogonie. Najważniejszą zmianą jest jednak wzrost świadomości po obu stronach rynku pracy.

– Nie jesteśmy w czołówce, ale nie jesteśmy też na samym końcu. Rośnie świadomość pracodawców i pracowników.

Przykład? Szczepienia, które Pinkas przedstawia w sposób bezpośrednio gospodarczy. Zaszczepiony pracownik to dla firmy pracownik zdrowszy, mniej nieobecny, mniej obciążający system.

– Zaszczepiony pracownik to pracownik, który przychodzi do pracy i nie choruje.

Praca z domu i samotność to jest coś niezwykle niebezpiecznego

Najbardziej emocjonalny fragment rozmowy dotyczy pracy zdalnej. Pinkas nie neguje jej wygody ani tego, że stała się normą. Wprowadza jednak element, o którym rynek mówi wciąż za cicho: zdrowie psychiczne. A konkretnie – brak socjalizacji, izolację i samotność, które potrafią degradująco wpływać na człowieka.

– Praca w domu powoduje samotność. Samotność jest czymś niezwykle niebezpiecznym. Można powiedzieć wprost: samotność zabija.

To ostrzeżenie jest skierowane zarówno do pracodawców, jak i do państwa. Pinkas sugeruje, że model pracy powinien zachowywać przestrzeń na relacje społeczne. Kontakt z ludźmi nie jest dodatkiem, tylko elementem profilaktyki zdrowotnej.

Co mogą zrobić firmy? Integracja, eventy i edukatorzy zdrowotni

Rozwiązania – w ocenie Pinkasa – leżą częściowo po stronie pracodawców. I nie chodzi wyłącznie o benefity. Kluczowa ma być odbudowa wspólnoty w miejscu pracy: integracja, wydarzenia, budowanie nawyków zdrowych. Nawet tak „banałne” działania, jak zdrowa oferta żywieniowa czy dostęp do wiedzy mogą, jego zdaniem, stać się realnym narzędziem ograniczania samotności.

– Z samotnością trzeba walczyć integracją: robić rzeczy dla pracowników, eventy, budować zdrowe nawyki i dawać dostęp do wiedzy.

W jego wizji pojawiają się też edukatorzy zdrowotni w zakładach pracy – osoby, które systematycznie przekładają wiedzę o zdrowiu na praktykę życia zawodowego.

Wniosek z rozmowy jest prosty, ale niewygodny: rynek pracy po pandemii wszedł w etap, w którym nie da się już liczyć wyłącznie godzin, KPI i marż. Zdrowie pracownika staje się walutą rozwoju. A samotność – szczególnie w epoce pracy zdalnej – może być nie tylko problemem społecznym, ale jednym z najdroższych, najbardziej przemilczanych kosztów współczesnej gospodarki. ©©

WYWIADY TU ZACZYNAŁY KOBIETY SUKCESU, DZIŚ TO BIZNES NA MILIONY

Tak działa jedna z najstarszych marek w Polsce

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Miss Polonia to marka funkcjonująca od niemal stu lat. Przez dekady była symbolem klasycznego konkursu piękności, działającego w warunkach telewizyjno-estradowych, jednak z czasem przeszła transformację biznesową i wizerunkową. Niedawno Fundacja Miss Polonia otrzymała statuetkę Kobieta Marka Roku oraz nagrodę za działalność dobroczynną i promocję Polski na świecie. O tym, jak marka dostosowuje się do nowych warunków medialnych, społecznych i ekonomicznych, Strefa Biznesu rozmawia z Igozem Włodarczykiem, Creative Producerem Miss Polonia.

Strefa Biznesu: Jak zmienił się model biznesowy Miss Polonia w ostatnich latach?

Igor Włodarczyk Creative Producer Miss Polonia: Jednym z najważniejszych czynników wpływających na zmianę modelu Miss Polonia jest ewolucja rynku mediów. Zmieniamy się podobnie jak ten rynek. Kiedyś konkurs był takim klasycznym widowiskiem telewizyjnym. Oczywiście tradycja telewizji wciąż odgrywa istotną rolę, jednak jej monopol na uwagę odbiorcy się skończył. Media społecznościowe, platformy streamingowe i internetowe formaty wideo zmieniły sposób konsumpcji treści oraz oczekiwania widzów wobec wydarzeń medialnych. W odpowiedzi na te zmiany stworzyliśmy hybrydowy model konkursu. Gala finałowa pozostała prestiżowym wydarzeniem telewizyjnym, ale równolegle realizujemy szeroką strategię, nazwijmy to digitalową. Mam na myśli transmisje online, dodatkowe formaty wideo, materiały zakulisowe, relacje z przygotowań, wywiady oraz content tworzony specjalnie na potrzeby partnerów i sponsorów.

To znaczy, że konkurs przestał być jednorazowym wydarzeniem?

Dokładnie tak. Dziś jest projektem całorocznym, którego aktywności są rozłożone w czasie i zaplanowane długofalowo. To zasadniczo zmienia zarówno sposób komunikacji z odbiorcą, jak i ofertę kierowaną do partnerów biznesowych. Sam finał jest „jedynie” kulminacją długiego procesu. Przez 12 miesięcy realizujemy działania promocyjne, medialne, partnerskie czy społeczne, a laureatki i finalistki bardzo aktywnie



Gala finałowa, Miss Polonia, czerwiec 2025

uczestniczą w projektach reklamowych, charytatywnych i wizerunkowych. Taki model pozwala na długofalowe współpracę z markami oraz na bardziej świadome budowanie wartości konkursu. Miss Polonia jest postrzegana nie tylko jako widowisko, ale jako platforma komunikacyjna o szerokim zasięgu i dużym potencjale promocyjnym.

To duży projekt organizacyjny, logistyczny. Jak wygląda przygotowanie do finału?

Organizacja Miss Polonia to wielomiesięczny proces, który rozpoczyna się już jesienią poprzedniego roku. Zaczyna się od planowania działań medialnych, rozmów z partnerami, budżetowania i przygotowania produkcji telewizyjnej. Sama gala to przedsięwzięcie logistyczne na ogromną skalę, angażuje kilkaset osób, od ekip technicznych, przez artystów, po produkcję transmisji. Równolegle realizowane są sesje zdjęciowe, materiały promocyjne, content do mediów społecznościowych oraz działania PR. Koszt produkcji liczony jest w milionach złotych.

Jak się taki projekt finansuje?

Miss Polonia nie jest instytucją publiczną ani projektem finansowanym jakoś systemowo. To prywatne przedsięwzięcie, więc jego stabilność zależy od pozyskiwania i utrzymywania partnerstw. Podstawą budżetu są: sponsoring, współprace komercyjne i projekty partnerskie. Każdego roku konieczne jest budowanie budżetu i dbanie o stabilność finansową. Klasyczny model sponsoringowy nadal funkcjonuje, ale jest uzupełniany o nowe formy współpracy, które lepiej odpowiadają współczesnym potrzebom marek. Na przestrzeni lat zmienił się charakter tych relacji. Zamiast takiego prostego modelu ekspozycyjnego, czyli logo na ścianie i lokowanie produktu w transmisji, coraz częściej są to złożone projekty marketingowe. Obejmują działania w mediach społecznościowych, kampanie ambadorskie z udziałem laureatek,

eventy specjalne, aktywacje wizerunkowe i wspólne tworzenie treści. Partnerzy oczekują dziś nie tylko widoczności, ale także autentycznego kontekstu i spójności wartości.

Jakie formy współpracy dominują?

Podstawowe źródła przychodów Miss Polonia to sponsoring i partnerstwa biznesowe, realizowane zarówno przy okazji gali finałowej, jak i w ciągu całego roku. Ważnym elementem są również działania komercyjne z udziałem laureatek, np. kampanie reklamowe, współprace medialne i długofalowy management kariery, po konkursie. Rozwija także sieć licencji i franczyz konkursów regionalnych w Polsce i za granicą. Coraz większą rolę odgrywają też produkty sygnowane marką Miss Polonia, tworzone we współpracy z partnerami. Mogą to być linie kosmetyków, perfumy, niedługo pojawi się specjalna linia odzieżowa, a nawet suplementy diety Miss Polonia.

Jakie branże najczęściej współpracują z konkursem?

W największym uproszczeniu to tzw. branże lifestyle, albo „kobiece”. Mamy partnerów wśród marek odzieżowych, szeroko rozumianych, bo są to akcesoria, obuwie, galanteria, biżuteria itp. Dalej: hotele, marki kosmetyczne, projektanci mody, producenci suplementów diety. Ostatnio także największy park rozrywki, w którym finalistki relaksowały się przed finałem. Wśród naszych partnerów są urzędy miast czy urzędy marszałkowskie, przez ostatnie dwa lata takim strategicznym partnerem jest Urząd Marszałkowski Małopolski.

Powtarza Pan często: promocja. Czyli media „rządzą”?

Jak mówiłem: świat się zmienia, tak jak ewoluują media. Partnerzy oczekują bezpośredniego kontaktu z odbiorcami, a naszym największym atutem jest siła medialna. Generujemy rokrocznie dziesiątki tysięcy publikacji w mediach tradycyjnych, prasie, internecie, radiu

i telewizji, które łącznie docierają do setek milionów odbiorców. Równolegle działamy w mediach społecznościowych, bo tam osiągamy wielomilionowe dotarcie. Obecność Miss Polonia w social mediach jest dziś jednym z filarów komunikacji. Ale nie chodzi o całkowite odejście od telewizji, ponieważ transmisja telewizyjna wciąż jest elementem prestiżowym, a dodatkowo transmisja gali finałowej przyciąga przed telewizory 1,5 miliona widzów. To dziś rzadki wynik. Kluczowe jest funkcjonowanie równolegle w różnych kanałach, tak aby docierać do różnych grup odbiorców. Media społecznościowe umożliwiają tworzenie dodatkowego contentu: materiałów zza kulis, rozmów z uczestniczkami, relacji na żywo czy formatów tworzonych specjalnie we współpracy z partnerami. Dają również bezpośredni kontakt z odbiorcami, co ma ogromne znaczenie wizerunkowe i biznesowe. Partnerzy coraz częściej zwracają uwagę na realne zaangażowanie społeczności, a nie wyłącznie na sam fakt obecności w telewizji.

Jak się mierzy siłę marki Miss Polonia?

Wartość marki Miss Polonia mierzona jest na wiele sposobów, przede wszystkim za pomocą monitoringu mediów i analizy zasięgów. Rocznie powstają dziesiątki tysięcy publikacji w mediach tradycyjnych, które docierają do setek milionów odbiorców. To przekłada się na bardzo wysoką wartość medialną, liczoną w milionach złotych. W tamtym roku odnotowaliśmy 27 000 publikacji w portalach, gazetach, telewizji i radiu (te dane nie obejmują mediów społecznościowych). To się przekłada na 190 milionów kontaktów z naszym przekazem. Oprócz mierzalnych wskaźników ogromne znaczenie ma także tradycja i prestiż. Obecność marki od 1929 roku, jej rozpoznawalność i zakorzenienie w świadomości społecznej budują niezwykle silną pozycję. Decyduje o niej połączenie historii i nowoczesności.

Mówiąc o konkursie, nie sposób pominąć zarzutów o uprzedmiotowienie kobiet. Jak Pan na nie odpowiada?

Konkurs Miss Polonia nigdy nie uprzedmiotawiał kobiet, ale nie lekceważymy takich odczuć. Uważamy jednak, że zamiast walczyć ze stereotypami, lepiej jest budować nowy wizerunek, przez zmianę narracji. Miss Polonia dziś jest platformą promocji kobiet sukcesu. Przez wiele lat krytykowano np. występy kandydatek w strojach kąpielowych. Rok temu zrezygnowaliśmy z tego pokazu i proszę wyobrazić, że ani media, ani wcześniejsi krytycy prawie w ogóle tego nie zauważyli. Nie ogłaszaliśmy żadnej metamorfozy, nie robiliśmy wokół tego medialnego szumu. To była naturalna zmiana, która nie została jakoś szczególnie odnotowana. Nawiasem mówiąc – czy media, także społecznościowe, nie są dziś przepełnione nagością albo zdjęciami w bieliźnie? Nie mówiąc już o specjalnych reality show, sesjach modelek itp. itd. Sądzę, że to pokazuje, jak bardzo zmienił się kontekst kulturowy i sposób odbioru takich elementów. My jednak idziemy w inną stronę: w miejsce pokazów – więcej wywiadów, rozmów uczestniczek, by widzowie mogli je lepiej poznać. Odeszliśmy od narracji skupionej na wyglądzie. W jej miejsce pokazujemy opowieść o kobietach świadomych, ambitnych, zaangażowanych społecznie i kompetentnych.

Kim zatem jest współczesna Miss Polonia?

To wykształcona, świadoma i zaangażowana społecznie kobieta, która łączy osobowość, kompetencje i indywidualne talenty. Tytuł jest dla niej narzędziem rozwoju i reprezentowania wartości, a nie celem samym w sobie. Bycie Miss Polonia to funkcja i odpowiedzialność. Wiąże się z reprezentowaniem Polski w świecie, udziałem w oficjalnych wydarzeniach medialnych czy społecznych, a przede wszystkim świadomym promowaniem wielu ważnych inicjatyw. Współczesna Miss Polonia posiada wiele

talentów i pasji, które są integralną częścią jej wizerunku. Podkreślamy umiejętności artystyczne, działalność naukową lub zawodową albo kompetencje medialne.

Wymieni Pan takie Miss, które odniosły sukces po konkursie?

Zacznijmy od aktualnej Miss Polonia Mai Todd. Jest studentką globalnego biznesu w SGH. Uprawia pływanie i jest ratowniczką. Biegle posługuje się angielskim, jest też utalentowaną wokalistką. Rozpoczęła nawet współpracę ze studiem nagraniowym i producentami muzycznymi i planuje rozwój autorskiej kariery muzycznej. Maja Klajda – Wicemiss (także Wicemiss Świata 25) studiuje psychologię na Uniwersytecie Warszawskim. Prowadzi warsztaty dla młodzieży, zajęcia w szkołach podstawowych i liceach i specjalne projekty poświęcone profilaktyce zdrowia psychicznego.

Ewa Jakubiec, Miss Polonia 2023, ukończyła 3 fakultety i pracuje jako medyk w szpitalu. Jest przewodniczącą Rady Fundacji Miss Polonia, rozwija swoją pasję prezenterką i konferansjerską.

Karolina Bielawska – Miss Polonia, to przykład wielkiej kariery medialnej. Podobnie Krystyna Sokołowska, dodatkowo trenerka gimnastyki artystycznej, prowadząca własną firmę sportową. Skupiłem się tylko na ostatnich latach, a przecież wśród wcześniejszych finalistek, kobiet sukcesu są Ewa Wachowicz, Aneta Kręglińska, czy Renata Fatla – Miss Polonia 1986, która obecnie prowadzi własne biuro architektoniczne w Toskanii. Wymieniać mógłbym długo.

Wymieniać mógłbym długo.

Jak wygląda współpraca z uczestniczkami „po konkursie”?

To także jeden z elementów naszego modelu biznesowego i filozofii konkursu. Oczywiście tytuł nie narzuca jednej ścieżki kariery. Laureatki wybierają bardzo różne drogi, od mediów i show-biznesu, przez biznes i marketing, po medycynę, muzykę czy działalność społeczną. My pełniemy rolę partnera i mentora. To współpraca menedżerska, a Miss Polonia jest w niej „tylko” punktem startowym. ©©

DROBNE

Gazeta WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

BIURA W REGIONIE: • Jelenia Góra, tel. 797 607 853 • Legnica, tel. 514 800 870 • Syców, tel. 514 800 969 • Lubin, tel. 514 800 969
• Wałbrzych, tel. 502 499 983 • Głogów, tel. 798 751 830 • Świdnica, tel. 502 499 983

W Biurze Reklamy:

Biurowie Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, tel. 508-349-063.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

**Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.**

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.
71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie
71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE solidnie 602-632-474.

PŁYTKI - malarskie, 694-724-672.

REMONTY łazienek, mieszkań.

Doświadczenie. Tel. 661-303-197.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,
rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

HYDRAULIK Star*szy 694-724-672

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis
drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

REKLAMA

0011472913



OGŁOSZENIE

Burmistrz

Miasta i Gminy Wiązów

zawiadamia, że 3.02.2026 r. został podany do publicznej
wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń
oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej:

**wykaz nieruchomości rolnych przeznaczonych do
dzierżawy w trybie przetargu nieograniczonego.**

Dodatkowe informacje można uzyskać w UMiG Wiązów
– pok. nr 34, lub telefonicznie pod nr: 71 393 11 36 wew. 38.

REKLAMA

0011472013

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia
1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145
t.j. ze zmianami) informuję, że w dniu 29 stycznia 2026 r.
sporządzony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do
najmu w drodze przetargów ustnych nieograniczonych:

- lokal użytkowy** o powierzchni 42,12 m², położony przy
ul. Parkowej 1B/1 w Brzegu Dolnym (dz. nr 3766),
- lokal użytkowy** o powierzchni 19,00 m², położony przy
ul. J. Korczaka 2 na Targowisku Miejskim w Brzegu Dolnym
(dz. nr 777).

Wykaz powyższy wywieszony został na tablicy ogłoszeń
Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym przy ul. Kolejowej 29 na
okres 21 dni.

REKLAMA

0011472724

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „GĄDÓW” ul. Na Ostatnim Groszu 24 , 54-207 Wrocław

ogłasza:

przetarg nieograniczony ofert pisemnych
na wyłonienie wykonawcy:

**Pięcioletniego przeglądu budowlanego budynków i mieszkań, łącz-
nie z przeglądem rocznym, pomiarów kontrolnych instalacji elek-
trycznej stanowiących przegląd pięcioletni mieszkań i części ad-
ministracyjnych budynków zasobach SM „Gądów” we Wrocławiu,
zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo budowlane**

Zamówienie składa się z 2 zadań do realizacji w 2026 roku.

Zadanie nr 1 Przegląd budowlany budynków pięcioletni, w tym również
roczny: w 2651 mieszkaniach, w 155 kłatkach 37 budynków mieszkalnych
wielorodzinnych oraz w 4 pawilonach (3 handlowo-usługowe, 1 biurowy)
i hydroforni - zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo budowlane
Zadanie nr 2 Przegląd i pomiary kontrolne instalacji elektrycznej w 2651
mieszkaniach oraz przegląd i pomiary instalacji elektrycznej i odgromowej
w części administracyjnej w 155 kłatkach 37 budynków i w 4 pawilonach
(3 handlowo-usługowe, 1 biurowy) i hydroforni – przegląd pięcioletni
zgodnie z art. 62 ust 1 pkt. 2 ustawy Prawo budowlane

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można uzyskać w poko-
ju nr 11 w godzinach pracy Spółdzielni lub z naszej strony internetowej
www.smgadow.pl

Wysokość wadium wynosi: **10 000 zł** (słownie: dziesięć tysięcy złotych
00/100) dla zadania nr 1 i **10 000 zł** (słownie: dziesięć tysięcy złotych
00/100) dla zadania nr 2.

Oferty przygotowane zgodnie z wymogami określonymi w SIWZ należy skła-
dać w Sekretariacie Spółdzielni, pokój nr 2, w terminie do dnia 19 lutego
2026 r. do godziny 10.30

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **19 lutego 2026 r.** w sali konferencyjnej Spół-
dzielni o godz. **11.00**.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów i unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym etapie postępowania
przetargowego.

REKLAMA

0011472770



OGŁOSZENIE NADLEŚNICZEGO NADLEŚNICTWA ŻMIGRÓD

**o nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży (pustostanu),
położonej pod adresem: Nowe Domy 5/2, 55-140 Żmigród**

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnic-
two Żmigród, z siedzibą w Żmigrodzie przy ul. Parkowej 4a, tel. 71 385 30 53,
e-mail: zmigrod@wroclaw.lasy.gov.pl, zgodnie z art. 40a ust. 8 ustawy z dnia
28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2025 r. poz. 567), zwanej dalej „Ustawą”,
oraz w związku z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 1 października
2013 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu sprzedaży lokali i gruntów
z budynkami w budowie, oraz kryteriów kwalifikowania ich jako nieprzydatne
Lasom Państwowym, a także trybu przeprowadzania przetargu ograniczonego
(Dz. U. z 2013 r. poz. 1206), zwanym dalej „Rozporządzeniem”, podaje do pu-
blicznej wiadomości wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży,
zatwierdzony przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w dniu 13 paź-
dziernika 2025 r. (zn. spr. GM.2101.2.136.2025 i opublikowany w Biuletynie Infor-
macji Publicznej DGLP w dniu 14 października 2025 r., dostępnym na stronie:
<https://www.gov.pl/web/dgip/rok-20210>.

Lp.	Nadleśnictwo Obręb leśny Oddział i pododdział	Nazwa obrębu ewidencyjnego Gmina Adres nieruchomości	Numer ewidencyjny działki Numer KW Pow. działki (m ²)	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania
1.	Żmigród Żmigród 192 f	Borek Żmigród Nowe Domy 5/2 55-140 Żmigród	415 WR1W/00036896/8 2421 (udział 3199/10000)	Samodzielny lokal mieszkalny w budynku dwurodzinnym wraz z pomieszczeniami przynależnymi. Pustostan

1. Sprzedaży podlega:

- lokal mieszkalny (nr inw. 122/51/2), położony pod adresem: Nowe Domy
5/2, dz. nr 415 obręb Borek, będący samodzielnym lokalem mieszkalnym
w budynku dwulokalowym, z udziałem w działce - 3199/10000,
 - budynek gospodarczy składający się z 3 przynależnych pomieszczeń.
Budynek murowany, kryty papą, o łącznej powierzchni 18,66 m²,
3) budynek gospodarczy, z cegły, kryty papą, o łącznej powierzchni 5,47 m².
2. Ogłoszenie skierowane jest wyłącznie do pracowników i byłych pracowników
Lasów Państwowych, o których mowa w art. 40 a ust. 9 ustawy.
3. Szczegółowe informacje w zakresie przedmiotowej sprzedaży znajdują się
na stronie internetowej Nadleśnictwa Żmigród.

Nadleśniczy
Nadleśnictwa Żmigród
(-) Mariusz Świerczek

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011472268

Syndyk sprzedaje wierzytelność o wartości nominalnej 771 981,41 zł

Syndyk masy upadłości CEMPOL S.A. w upadłości sprzedaje z wolnej ręki składniki mienia upadłego
w postaci wierzytelności łącznie, przysługujących do masy upadłości od Jolanty Wąsiewicz,
wynikających z Wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 marca 2019 r., sygn. akt VI GC
348/16, Postanowienia z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI GC 348/16 oraz Wyroku w imieniu
Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 września 2019 r., sygn. akt I AGa 232/19.

Cena minimalna: **75 000,00 zł**. Termin składania ofert i zapłaty wadium: **18.02.2026 r.**; Termin
rozpoznania ofert: **20.02.2026 r. godz. 14:00**, mail: kancelaria@syndycy.info; tel. 693 034 043,
884 186 683. Warunki postępowania udostępniane są przez syndyka po złożeniu zapytania na adres
mailowy.

REKLAMA

0011472822

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

1). Przedmiot sprzedaży: Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 4,
położonego przy ul. Pogodnej 29 w Kudowie-Zdroju, na działce nr 189/4 obręb 0008, poło-
żonego na pierwszym piętrze (2. kondygnacji), o powierzchni użytkowej 65,30 m². Do lo-
kalu należały piwnica o pow. 6,68 m². Dla nieruchomości lokalowej nie jest prowadzo-
na księga wieczysta. Dla gruntu Sąd Rejonowy w Świdnicy, V Wydział Ksiąg Wieczystych
prowadzi KW nr SW1K/00040953/6. 2). Określenie upadłego: Nikolay Ivanov, zam. 57-350
Kudowa-Zdrój, ul. Pogodna 29/4. 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: Sąd Rejonowy w
Wałbrzychu, Wydział VI Gospodarczy, ul. Słowackiego 10, 58-300 Wałbrzych, sygn. akt
SW1W/GUP-s/204/2024. 4). Podstawa zbycia: art. 491(11a) ust. 2 Ustawy z dnia 28 lutego
2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U.2024.794 t.j.). 5). Wartość oszacowania: 444.000,00 zł,
numer postępowania na sprzedaż: III, określenie ceny minimalnej: **355.200,00 zł**. 6). Termin
złożenia oferty i zapłaty wadium: **3 marca 2026 r. 7)**. Kwota wadium: **35.520,00 zł**, oznaczenie ra-
chunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: **Syndyk Michał Błaszczyszyn**;
numer rachunku bankowego: **25 1020 5242 0000 2802 0658 0296**. 8). Termin rozpoznania ofert:
5 marca 2026 r., godz. 10:00, miejsce rozpoznania ofert: **Kancelaria Syndyka**, termin ewen-
tualnej aukcji: **5 marca 2026 r., godz. 10:15**, miejsce ewentualnej aukcji: **Kancelaria Syndyka**.
Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka
masy upadłości Michała Błaszczyszyna (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka
Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również
skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przed-
miotu sprzedaży.

***Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook(com).
aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.***

Było bardzo trudno w pewnym momencie, ale poszliśmy na terapię

Barbara Kurdej-Szatan o swych problemach małżeńskich w programie Magdy Mołek, Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 17

Karolina Gilon waca do obowiązków

Ostatni wpis prezenterki w social mediach datowany jest na 31 grudnia 2025 roku. Nic dziwnego, że jej obserwatorzy zaczynają się martwić. Bez potrzeby. „Ostatnie dni spędziła na wakacjach w Egipcie, ale już wraca do obowiązków. Czekają ją też spora zmiana, bo przeprowadza się do nowego mieszkania” – powiedział in-formator Pudelka.



Sekret Madeleine Collins Ale Kino+ HD, 20:10

Judith prowadzi podwójne życie. W Szwajcarii mieszka z Abdelem, z którym wychowuje małą córeczkę; we Francji jest związana z Melvilem, z którym ma dwóch starszych synów. Dwa różne światy, które Judith zbudowała na tajemnicach i kłamstwach, powoli wymykają się spod kontroli.

Death Valley BBC First, 21:00

John Chapel, niegdyś uwielbiany aktor przez wiele lat wcielający się rolę detektywa, po podejrzanym śmierci sąsiada zostaje wciągnięty w sprawę przez sierżanta Janie Mallowan. Mimo ogromnej różnicy charakterów, wspólne działania może być impulsem do przełomu w jej karierze.

Sicario TVP 1, 21:10

Niedoświadczona agentka FBI bierze udział w operacji zlikwidowania bossa meksykańskiego kartelu. Jej przewodnikiem po przestępczym świecie jest konsultant. Jej idealistyczne zasady zostają poddane ciężkiej próbie.

W deszczowy dzień w Nowym Jorku

Komedia w reżyserii Woody'ego Allena. Młoda para przyjeżdża na weekend do Nowego Jorku. Przyjdzie im zmierzyć się z fatalną pogodą i całą serią rozmaitych zdarzeń.



Poziomo:

- 1) mały ludzik śniegowy,
- 5) mityczny syn Zeusa i Danae,
- 9) samochód z fabryki Toyoty,
- 10) w piłce nożnej karany żółtą kartką,
- 12) wniosek wymagający udowodnienia,
- 14) zawiadomienie o przesylce pocztowej,
- 15) przejście w nicość, nieistnienie,
- 16) roślina z Afryki, kalebasa,
- 17) niewielka gromada owadów,
- 18) w parze z penatami,
- 19) Małgorzata, aktorka z serialu „Przyjaciółki”,
- 22) kolor jaskrawoczerwony,
- 23) uwaga autorska, dopisek,
- 28) wysypywany w parkowych alejkach,
- 29) holenderska tancerka oskarżona o szpiegostwo,
- 30) przeżywa przez Florencję,
- 31) wiązka światła, smuga,
- 34) dodatek do wędliny i mięsa,
- 38) ślad po operacji, blizna,
- 39) znajomy z wieżowca,
- 40) tępa część siekiery,
- 41) dorosły samiec kota domowego,
- 42) „... do nieba”, serial USA.

Pionowo:

- 1) drąg używany przez lino-skoczków,
- 2) dawniej połował na tura,
- 3) starogreckie naczynie na oliwę,
- 4) obsługuje miechy organów kościelny,
- 5) tylna część czaszki,



- 6) mężczyzna o ciemnych włosach,
- 7) rzadki egzemplarz,
- 8) przejście na stronę wroga,
- 11) uchylenie się przed ciosem,
- 13) składnik gazu ziemnego,
- 20) wodny wyciąg z ziół,
- 21) wszystkie żony sułtana,
- 24) chroniony kuzyn żyrafy,
- 25) wojenny film Andrzeja Wajdy,
- 26) bajkowy potwór,

- 27) zarzucana przez rybaka,
- 31) dawna złota moneta hiszpańska,
- 32) reakcja karabinu przy wystrzale,
- 33) japoński konkurent Kawasaki,
- 35) pęk słomy związany powrósem,
- 36) bokserskie zware, kłamra,
- 37) niewielki kraj w Pirenejach.

ROZWIĄZANIE NR 16

P	R	Z	E	P	I	S	E	P	A	S	T	E	R	K	A
O	O	E	T	O	R	B	A	I	F	R					
K	U	R	A	T	O	R	I	N	A	G	I	E	T	E	K
O	Z	L	A	D	E	L	A	M	K	O					
T	R	A	B	A	N	C	I	E	M	M	A	S	T	O	N
I	R														
O	C	H	O	T	A	N	A	O	K	O	W	I	T	A	
M	I	K	A	D	O										
A	A	A	A	N											
G	O	N	I	E	C										
A	A	A	A												
Z	A	S	I	E	G										
Y	T														
N	I	A	S	A	D	R	I	A	T	I	K				

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dobry dzień na podejmowanie decyzji. Horoskop dzienny radzi działać śmiało, ale słuchać też tego, co mają do powiedzenia inne osoby. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój i konsekwencja dadzą efekty. Finanse stabilne. Horoskop na dziś mówi, że szczerowość w relacjach otworzy przed Tobą nowe drzwi. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy napędzą dzień. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nowe informacje pomogą w pracy, a humor poprawi krótkie spotkanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silne, ale pod kontrolą. Zadbaj o dom i siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja wskaże właściwą drogę. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Stanięta w centrum uwagi. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że odważny krok się opłaci, pamiętaj jednak również o odpoczynku. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że zmiany zwiększą komfort, a rozmowa wyjaśni wątpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga będzie kluczem do satysfakcji. Horoskop dzienny zapowiada, że wszystkie zaplanowane zadania zrealizujesz sprawnie. **Panna (23.08 - 22.09)** Determinacja pomaga wygrać. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że niektóre osoby pozazdroszą Ci trochę tego powodzenia... **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć przygód rośnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że krótki wyjazd lub plan doda energii. Należy jednak zwracać uwagę na detale.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca wymaga skupienia. Horoskop dzienny zapowiada, że systematyczność popłaci, a rozmowa z autorytetem doda pewności siebie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoja pomysłowość osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś wróży, że nietypowe rozwiązanie skróci drogę do celu, a przyjaciel wesprze. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że sen lub muzyka ukoją myśli, a dzień zakończy się spokojnie.

Co za forma Zielińskiego. Przelamanie Świderskiego

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Zakończony weekend przyniósł nam kolejny świetny występ Piotra Zielińskiego. W ostatnich dniach Polak stał się liderem „Nerazzuri”, a forma raduje nasze serca.

Inter nie dał szans Cremonese w Serie A i wygrał 2:0. Jedną z bramek strzelił Piotr Zieliński. Będący w ostatnich miesiącach liderem środka pola reprezentant Polski w weekendowym meczu huknął z dystansu, a piłka uderzona mocno, wpadła precyzyjnie do siatki rywali. „Ale urwał!” – tak krzyczeli po tej próbie komentatorzy Eleven Sports.

„Mamma mia! co za gol Zielińskiego!” – napisał z zachwytem na portalu X (dawniej Twitter) Zbigniew Boniek.

Zieliński strzelił w tym sezonie pięć bramek, z czego cztery w Serie A. Jak sam wyznał w pomocowym wywiadzie dla Eleven Sports, zadzwonił do niego niedawno selekcjoner Jan Urban i powiedział mu, aby zachował aktualną formę do marca i do meczów barażowych w walce o wyjazd Białoczerwonych na mundial.

– Kiedyś selekcjoner do mnie zadzwonił i mówi: żebyś do marca mi tę formę trzymał, a ja odpowiedziałem, że będzie jeszcze lepsza. Spokojnie, robię swoje i do marca na pewno będzie dobrze – powiedział Zieliński Mateuszowi Świącickiemu.

Bramkę strzelił w Grecji także Karol Świderski. Dla świeżo upieczzonego 29-latką była to pierwsza bramka. Poprzednią strzelił w listopadzie. Świderski trafił do siatki w meczu z Kifisią, a Panathinaikos wygrał 3:0. Świderski walczył w ostatnich dniach o regularną



Reprezentant Polski w fenomenalnym stylu zdobył kolejną bramkę dla Interu Mediolan

grę w greckim klubie, zagrał jednak tylko dwanaście minut.

Zaledwie 29 minut w wygranym 3:1 meczu z Elche dostał Robert Lewandowski, ale mimo szans na gola, nie trafił do siatki.

Kilku piłkarzy, w tym trio z FC Porto, a także Łukasz Skorupski z Bolonii i Jan Ziółkowski z Romy, grają swoje mecze w poniedziałek 2 lutego lub we wtorek 3 lutego.

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:

Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź) - 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Jagiellonią Białystok
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z 1. FC Köln
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - mecz z AC Milan 3 lutego
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Koroną Kielce

Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut i czyste konto w wygranym 1:0 meczu z Turan

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Brentfordem
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - na ławce rezerwowych w wygranym 4:1 meczu z Panserrą ikosem
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - 1. minuta w przegranym 1:3 meczu z Jagiellonią Białystok
Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - kontuzja
Jan Ziółkowski (AS Roma) - mecz z Udinese 2 lutego

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 77 minut i zmarnowany rzut karny w przegranym 1:2 meczu z Motorem Lublin
Jakub Kamiński (1. FC Köln) - 75 minut w wygranym 1:0 meczu z Wolfsburgiem
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut i gol w przegranym 1:2 meczu z Koroną Kielce
Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 38 minut w przegranym 1:2 meczu z Genderbirli
Filip Różga (Sturm Graz) - 15 minut w przegranym 1:3 meczu z Altach
Michał Skórka (KAA Gent) - 88 minut w zremisowanym 1:1 meczu z RAAL La Louviere
Bartosz Slisz (Brøndby IF) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Odense
Sebastian Szymański (Rennes) - 35 minut w przegranym 0:4 meczu z Monaco
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 45 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Como
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 90 minut i bramka w wygranym 2:0 meczu Cremonese
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) - mecz z AS Roma 2 lutego. Nie zagra - kontuzja
Oskar Pietruszewski (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) - mecz z AS Roma 2 lutego. Nie zagra - kontuzja
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 29 minut w wygranym 3:1 meczu z Elche
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Al-Rayyan
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 12 minut i bramka w wygranym 3:0 meczu z Kifisią © P

Lewandowski nastrzela drugoligowcowi? Barcelona gra z pogromcą Realu

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Barcelona awansowała do ćwierćfinału Pucharu Króla i zmierzy się z Albacete. Czy na boisku zobaczymy Lewandowskiego oraz Szczęsnego?

FC Barcelona dziś o godz. 21.00 przystąpi do ćwierćfinału Pucharu Króla, mierząc się z sensacyjnym pogromcą Realu Madryt. Drugoligowe Albacete kilka tygodni temu sprawiło największą sensację tego roku, eliminując Królewskich po голу w doliczonym czasie gry. Był to jednocześnie debiut trenerski Álvaro Arbeloi, który zastąpił Xabiego Alonso.

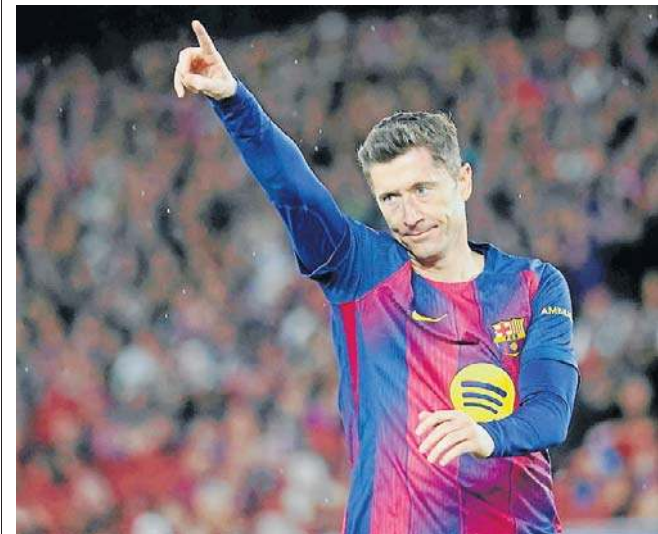
W tym samym czasie obrońcy tytułu również mieli swoje problemy, ale ostatecznie – z happy endem – wyeliminowali niżej notowany Racing Santander po trafieniach Ferrana Torresa i Lamine’a Yamala. Robert Lewandowski wszedł na boisko po przerwie, podczas gdy Wojciech Szczęśny cały

mecz spędził na ławce rezerwowych.

Czy w meczu z Albacete zobaczymy polskie akcenty? Wiele wskazuje na to, że dopiero po przerwie. Lewandowski, który zapoluje na trzynastego gola w sezonie, najprawdopodobniej zacznie spotkanie na ławce. W ostatnim ligowym starciu do pełni formy po kontuzji wrócił bowiem głodny gry Ferran Torres.

Wojciech Szczęśny teoretycznie powinien dostać szansę, bo Puchar Króla to przecież idealne rozgrywki dla zmiennika w bramce, jednak trener Hansi Flick w ostatnich tygodniach konsekwentnie stawiał na numer jeden – Joana Garcíę.

Transmisję z meczu 1/4 finału Pucharu Króla będzie można obejrzeć wyłącznie na zakodowanym kanale Eleven Sports 1. Spotkanie dostępne będzie również w internecie – za dodatkową opłatą – na stronie i w aplikacji Eleven Sports oraz we wszystkich serwisach oferujących ten kanał w swoich pakietach. © P



FC Barcelona z Robertem Lewandowskim w składzie zmierzy się w ćwierćfinale Pucharu Króla z Albacete

„Królowa sportu” rozkręca się. Rekordowi Polacy. Czas na Ostrawę

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Podczas słynnego halowego mitingu lekkoatletycznego „Millrose Games” w Nowym Jorku Klaudia Kazimierska ustanowiła - czasem 4:21.36 - rekord Polski w biegu na milę!

Zawodniczka LKS Vectra Włocławek ukończyła zmagania na trzecim miejscu, przegrywając tylko z Amerykanką Nikkí Hiltz - 4:19.64 i Australijką Jessicą Hull - 4:20.11. Tydzień wcześniej

Klaudia odebrała Lidii Chojekiej rekord kraju na 1500 metrów, a teraz w „Armory Track&Field Center” poprawiła wyczyn starszej koleżanki, tyle że na dłuższym dystansie, aż o 3.08 sekundy (4:24.44 w 2000 roku)...

Nowojorski „Millrose Games” to drugi w tym sezonie miting lekkoatletyczny zaliczany do cyklu „World Athletics Indoor Tour - Gold” (poprzedni - „New Balance Indoor Grand Prix” odbył się 24 stycznia w Bostonie).

Po zawodach w „Big Apple” Klaudia Kazimierska (ur. 3 września 2001 roku) objęła prowadze-

nie na europejskich listach - w historii europejskiej lekkoatletyki tylko 7 biegaczek było szybszych (ostatnie lepsze czasy od Polki zanotowano w... 2023 roku).

Kazimierska - finalistka paryskich Igrzysk XXXIII Olimpiady (2024) i mistrzostw świata w Tokio, wypełniła minimum na halowe mistrzostwa świata w Toruniu (20-22 marca br.).

Na tym samym mitingu niespełna 16-lletnia Natasza Dudek (rocznik 2010) ustanowiła z kolei halowy rekord Polski juniorek w biegu na milę - 4:42.59. To oczywiście najlepszy wynik

w historii polskiej lekkoatletyki 18-latek, czyli juniorek młodszych.

Według oficjalnego międzyczasu Natasza uzyskała na 1500 metrów czas 4:24.25 - i ten wynik jest najlepszym w historii startów polskich juniorek młodszych w hali (poprzedni to 4:24.89 Kornelii Rusiłowicz sprzed roku).

Niezwykle pracowity weekend ma za sobą 22-lletnia Anna Matuszewicz. Najpierw w Gorzowie Wlkp. poprawiła halowy rekord Polski w skoku w dal, uzyskując w szóstej kolejce 6.77 m.

Tym samym, zawodniczka MKL Toruń poprawiła o 3 centymetry wynik Anny Włodarczyk sprzed 46 lat!!!

- Myślałam tylko o rekordzie życiowym i minimum na HMS, a rekord Polski to tak przy okazji... - wyjaśnia Anna Matuszewicz. - To nie był mój najdalszy skok, w jednym „spalonym” było dalej. Dużo pracowaliśmy nad zdrowiem. Przytyłam, nasiłowni duży postęp. Trenerzy wiedzą, co i jak poukładać, żeby w marcu było daleko. Jeszcze nie czuję się częścią europejskiej elity. Jeszcze dojdziemy do ta-

kich wyników, jakie osiąga np. Malaika Mihambo.

Ania poprawiła najstarszy kobiecy halowy rekord Polski. Teraz „prowadzenie” przejmują Zofia Bielczyk i jej 6.74 na rzadko współcześnie bieranym dystansie 50 metrów przez płotki.

Dzisiaj w Ostrawie w kolejnym mitingu „World Athletics Indoor Tour - Gold” zobaczymy liczną grupę Polaków, m.in. Annę Wielgosz, która wystartuje na... 1500 metrów, Pię Skrzyszowską i Jakuba Szymańskiego (oboje 60 m pł.) oraz Konrada Bukowieckiego (kula). © P

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

ŻUŻEL

Boll stawia tylko na Kurtza

Zielonogórska firma Boll, producent chemii samochodowej, przed sezonem 2026 przestała sponsorować czterech żużlowców. Obecnie jedynym zawodnikiem wspieranym przez wspomniane przedsiębiorstwo, jest Brady Kurtz z Betard Sparty Wrocław. W przerwie między sezonami 2025 i 2026 Jason Doyle, Martin Vaculík, Piotr Pawlicki i Mikkel Michelsen poinformowali o zakończeniu współpracy z Boll. Najdłuższy staż miał Vaculík (13 lat). „To była współpraca, która wy-

kraczała daleko poza standardowy sponsoring. Była oparta na lojalności, wzajemnym szacunku i wspólnych wartościach” - napisał Słowak w mediach społecznościowych. Nie jest wykluczone, że firma zdecydowała się na „odświeżenie” i postawienie na innych zawodników. Faktem jest natomiast, że jedynym żużlowcem, z którym utrzymano współpracę, jest Kurtz, który w 2025 roku wygrał pięć turniejów Grand Prix z rzędu i został indywidualnym wicemistrzem świata.

KOSZYKÓWKA

Wygrana Ślęzy w hicie kolejki



FOT. PAP/MAKIEJ KULCZYŃSKI

Ślęza w meczu 18. kolejki Orlen Basket Ligi Kobiet pokonała u siebie Eneę AZS Politechnikę Poznań 76:61 (20:15, 20:19, 17:14, 19:13). Wspomniane spotkanie miało duże znaczenie w kontekście walki o grę w fazie play-off, ponieważ obie drużyny są sąsiadami w ligowej tabeli. Ślęza jest obecnie trzecia.

PIŁKA NOŻNA

Miedź wysłała rezerwy do Turcji

Trzecioligowe rezerwy Miedzi Legnica od niedzieli trenują na zgrupowaniu... w Turcji. Tak, zespół walczący o utrzymanie na czwartym poziomie rozgrywkowym w Polsce już drugi raz w swej historii poleciał na zagraniczny obóz, na który nie stać było m.in. pierwszoligowego Śląska Wrocław czy Chrobrego Głogów.

Miedź II Legnica będzie trenować i grać sparingi w Side przez tydzień. Pierwszy ma już za sobą: przegrała 4:5 z niemieckim czwartoligowcem SG Sonnenhof Grossaspach. Piłkarze Marcina Garucha zagrają tam jeszcze z grającym w ekstraklasie Uzbekistanu Xorazm PFK oraz rezerwami węgierskiego klubu Kisvarda FC. PJ

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 1.02

Multi Multi – godz. 22:00
6, 12, 13, [14], 15, 18, 20, 21, 22, 23, 36, 37, 44, 46, 47, 53, 55, 58, 61, 63
Mini Lotto
9, 17, 28, 30, 40

Kaskada – godz. 22:00

2, 4, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 24
Ekstra Pensja
5, 6, 14, 31, 32 + 1
Ekstra Premia
2, 7, 12, 22, 32 + 1

PONIEDZIAŁEK, 2.02

Multi Multi – godz. 14:00
4, 6, [7], 10, 13, 18, 24, 25, 37, 38, 43, 44, 48, 49, 54, 57, 60, 66, 67, 75
Kaskada – godz. 14:00
2, 5, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 24

Ostatni europejski wyjazd Śląska w tym sezonie

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W swoim przedostatnim meczu w tym sezonie BKT EuroCupu Śląsk Wrocław zagra dziś (g. 17) na wyjeździe z Bahçeşehir College Stambuł.

Śląsk po raz pierwszy mierzył się z Bahçeşehir 18 listopada. Tego dnia WKS sensacyjnie pokonał turecki zespół 99:91, wrocławianie mieli bilans 4-4 i realne szanse na awans do fazy play-off. Od wspomnianego meczu „Trójkolorowi” rozegrali osiem spotkań - wszystkie przegrane.

Od Śląska nikt nie oczekiwał walki o czołowe miejsca w tabeli, ale pojedyncze zwycięstwa wydawały się w zasięgu wrocławskiej drużyny. Sporym rozczarowaniem była zwłaszcza ostatnia porażka z Veolią Towers Hamburg (96:99), którzy przed tym starciem mieli bilans 1-14.

- Nie mogę powiedzieć słów, które obecnie mam w głowie. Mimo tego, że graliśmy bez dwóch zawodników z podstawowej piątki, to tak naprawdę rywale niczym dziś nas nie zaskoczyli. Przegraliśmy przez własną głupotę, wciąż brakuje nam doświadczenia w europejskich pucharach i potyczkach z mocnymi przeciwnikami. Mogę kontrolować taktykę, ale agresywno-



FOT. PAP/MAKIEJ KULCZYŃSKI

W pierwszym meczu z Bahçeşehir Śląsk Wrocław sprawił sensację, pokonując turecki zespół 99:91

ści i podejścia zawodników już nie - mówił po porażce w Hamburgu Bagatskis. - Oczywiście są pewne pozytyw. Jednym z nich jest to, że cały czas byliśmy w walce o zwycięstwo, a właśnie to liczy się w zawodowym sporcie - dodał szkoleniowiec wrocławian.

Podopieczni Ainārsa Bagatskisa już kilka kolejek temu stracili szansę na awans do play-offów, dlatego Śląsk do końcówki fazy zasadniczej mógł podejść bez żadnej presji. Kolejne porażki w europej-

skich pucharach mogły jednak negatywnie wpłynąć na morale zespołu z Wrocławia. Trudno oprzeć się wrażeniu, że koszykarze WKS-u czekają już na pożegnanie z BKT EuroCupem, aby skupić się na lidze.

Zanim to się stanie, Śląsk czeka nie lada wyzwanie, czyli wyjazdowa potyczka z Bahçeşehir. Drużyna Mateusza Ponitki zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli grupy A, ustępując jedynie Hapoelowi Midtown Jerozolima. Gracze WKS-u przystąpią

do tego spotkania wypoczęci. Na ubiegły weekend zaplanowano co prawda derby z Górnikiem Zamek Książ Wałbrzych, ale Orlen Basket Liga przystała na prośbę wrocławskiego klubu, aby przełożyć ten mecz. Gdyby doszedł on do skutku, ekipa Bagatskisa rozegrałaby dwa spotkania w niespełna 48 godzin. Nowy termin starcia z Górnikiem to 10 marca.

„Trójkolorowi” przygodę z tegoroczną edycją BKT EuroCupu zakończą 10 lutego domowym meczem z Cedevita Olimpiją Lublana w Hali Orbita. ©©

BKT EURO CUP

17. KOLEJKA

Dziś: Bahçeşehir College Stambuł - Śląsk Wrocław (godz. 17:00, Polsat Sport 1).
Jutro: Hapoel Midtown Jerozolima - U-BT Cluj-Napoca (godz. 19:00), Aris Saloniki Betsen - Neptunas Klaipėda (godz. 20:00), BAXI Manresa - Umana Reyer Wenecja (godz. 20:45).
Czwartek: Veolia Towers Hamburg - Cedevita Olimpija Lublana (godz. 19:30).

Tabela grupy A (kolejno: zwycięstwa, porażki, bilans małych punktów)				
1. Hapoel Jerozolima	12	4		+199
2. Bahçeşehir Stambuł	11	5		+115
3. BAXI Manresa	10	6		-1
4. Olimpija Lublana	10	6		+136
5. Reyer Wenecja	9	7		+36
6. U-BT Cluj-Napoca	8	8		+38
7. Neptunas Klaipėda	7	9		-64
8. Aris Saloniki	7	9		-93
9. Śląsk Wrocław	4	12		-133
10. Towers Hamburg	2	14		-233

Podwójny sparing Chrobrego we Wrocławiu

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Chrobry Głogów zakończył przygotowania do rundy rewanżowej Betclit 1 ligi dwoma meczami kontrolnymi, które rozegrał we Wrocławiu. Sztab Łukasza Becelli postanowił utajnić składy.

Chrobry to jedna z rewelacji tego sezonu Betclit 1 ligi. Skazywany na walkę o utrzymanie zespół trenera Łukasza Becelli zaskoczył jednak wszystkich i po 19. kolejkach plasuje się na 4. miejscu

w tabeli. Głogowianie tracą tylko 3 pkt do drugiej Polonii Bytom, a za swoimi plecami mają m.in. Wieczystą Kraków, Śląsk Wrocław, Ruch Chorzów, Polonię Warszawa czy Miedź Legnica.

Zima w Głogowie była spokojna. Odszedł tylko nie grający Jakub Kuzdra (rozwiązał kontrakt), ale też nikt nowy nie przyszedł. Pomarańczowo-Czarni czynią pewne ruchy i starają się wzmocnić drużynę, ale wiele wskazuje na to, że w pierwszym meczu o stawkę trener będzie miał do dyspozycji tych piłkarzy, których miał jesienią



FOT. CHROBRY GŁOGÓW/PL

Chrobry Głogów rozegrał 2 mecze na Kłokoczycach

Ostatnim akordem przygotowań był podwójny sparing na wrocławskich Kłokoczycach, gdzie jednego dnia Chrobry zagrał z Wartą Poznań i miejscową Ślężą. Na prośbę sztabu podano tylko wynik i strzelców bramek. W poniedziałek (9 lutego) Chrobry podejmie Stal Rzeszów. ©©

Chrobry Głogów - Warta Poznań 3:3
Bramki: Lewkot 50, Nowakowski 58, 83
- Kumoch 16, Smoczyński 25, Zylla 56

Ślęza Wrocław - Chrobry Głogów 3:2
Bramki: Pisarczuk 4, Dornellas 21, 51 - Jan-
czukowicz 44, Laskowski 78-1k.